WYDAJE: R. S. W. »PRASA«
REDAGUJE: KOMITET
ADRES: KATOWICE, SOBIESKIEGO 11
TELEFONY NR.: [illegible]

SPORT

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK

REDAKCJA SPORTU POZNAŃSKIEGO: POZNAŃ, ULICA MIECAŁA 5 • TELEFON 73-36

KATOWICE — WROCŁAW
27 WRZEŚNIA 1948

REDAKCJA SPORTU POMORSKIEGO: BYDGOSZCZ, AL. 1-GO MAJA [illegible] • TELEFON [illegible]

Nr. 80 (356)

PONIEDZIAŁEK
CENA 15 ZŁ

REDAKCJA SPORTU KRAKOWSKIEGO: KRAKÓW, WIŚLNA 4 • TELEFON [illegible]

ŁOMOWSKI RZUCA KULĄ 15.95 MTR.

NA MEETINGU LEKKOATLETYCZNYM

HISTORYCZNA REZOLUCJA

20 klubów sportowych w Katowicach-Bogucicach

[illegible] ją następującą rezolucję:

REZOLUCJA

W poniedziałkowym numerze „Trybuny Robotniczej" ukazał się artykuł pod tytułem „O uzdrowienie stosunk[illegible]ie".

Zarzuty poczynione przez „Trybunę Robotniczą" a uprzednio przez tygodnik „SPORT" w pełni odpowiadają prawdzie i całkowicie się z nimi solidaryzujemy, a błędną społeczną politykę naszych okręgowych władz sportowych sami jeszcze w większej mierze odczuwamy.

Niestety dotychczas byliśmy prawie bezsilni i nic nie mogliśmy zmienić na lepsze, ponieważ dotychczasowe kierownictwo ŚlOZPN bardzo mocno trzymało się steru władzy i dyktatorskimi swoimi [illegible]iami w praktyce, całkowicie pozbawiło szłki klubów na Śląsku prawa głosu i krytyki.

Zapowiedź w ostatnim rozdziale wyżej [illegible]iane go artykułu „Tryb. Robotniczej" że „olb[illegible]" rolę odegra tutaj — **Polska Partia Robotnicza**, która stawia sobie za zadanie oparcie sportu [illegible]jący trzon narodu — klasę robotniczą udostępnienie go najszerszym masom przekształcenie go w ważny czynnik wychowawczy, która dążyć będzie do tego aby bramy wszystkich stadionów stały otworem dla wszystkich ludzi pracy, by w życiu wewnętrzno klubowym zapanowała demokracja, do zarządów weszli ludzie z klasy robotniczej, która przede wszystkim będzie dążyć drogą ostrej i konsekwentnej walki z wrogiem klasowym i na tym odcinku do uspołecznienia sportu" spowodowała, że właśnie do Partyj Robotniczych, Związków Zawodowych i Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej, zwracamy się o pomoc w zreorganizowaniu i pchnięciu na nowe tory pracy [illegible].

Dotychczasowy zarząd nie dba wcale o podległe mu kluby. Pogrążony w sprawach czysto administracyjnych stracił całkiem kontakt z prawdziwym życiem sportowym bujnie rozwijającym się na wszystkich boiskach Śląska.

Jedynie kluby ligowe cieszą się jakim takim poparciem. Zarządu Śl. OZPN, jedynie dla nich nie ma żadnych trudności i wszystko załatwia się z miejsca.

Dziesiątki klubów A, B i C klasowych pozostaja w cieniu ledwo tolerowane.

Dla panów z ŚlOZPN nie istnieje rzeczywistość, a tylko tradycja. Dlatego nowy odradzający się sport nie znajdu[illegible]ania, czy te[illegible]

W [illegible] jest niemal w 80 procentach w Związkach Zawodowych, w składzie personalnym ŚlOZPN na 36 członków Zarządu jest dużo kupców, a tylko jeden robotnik.

Cóż ci wszyscy kupcy, prywatni inicjatorzy mają [illegible]o z klasą robotniczą i światem pracy? Czy znają jego potrzeby i troski, jego dążenia i usiłowania?

Ludzie kierujący ŚlOZPN w większej części weszli do zarządu jeszcze w roku 1945, kiedy odrodzone nasze państwo miało wiele ważniejszych spraw do uregulowania i nie mogło zwrócić dostatecznej uwagi na życie sportowe. „Pracując" w sporcie maskowali oni swój wrogi stosunek do nowej rzeczywistości.

Wielu z tych ludzi, po pewnym okresie czasu dla korzyści osobistych tym czy innym sposobem wkręciło się do partii politycznych, ale ich stosunek do świata pracy, do klasy robotniczej niczym się przez to nie zmienił. Dlatego też nie wiemy dlaczego odrodzonym demokraytcznym sportem polskim na Śląsku kier[illegible] Antoszewski, [illegible] Dublaszewski i wielu [illegible] ludzi.

Ci ludzie, którym [illegible]niczego, jego m[illegible] pracę Śl. OZPN [illegible].

Mając olb[illegible] jąc się w n[illegible] nic nie zrobił dla masowości sportu.

Szkolenie młodzieży nie istnieje [illegible] zarządu, nie ma u nas trenerów, n[illegible] żadnych obozó[illegible] oświatowo - kulturaln[illegible].

Szkoda na to panom ze ŚlOZPN pieniędzy, bo nie starczyłoby ich na złote sygnety, złote zegarki, uczty po meczach i p[illegible].

Ich nie obchodzi, że na boiskach walą się płoty, że piłkarze grają niejednokrotnie we własnych butach, że kontakt sportowca z klubem ogranicza się jedynie do meczu i sporadycznych treningów. Nic nie zrobili, aby wychowanie fizyczne szło w parze z wychowaniem społeczno - obywatelskim.

Dlatego też apelujemy do Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej i Partyj Politycznych, i OKZZ, aby nam pomogli w oczyszczeniu tej atmosfery, w zreorganizowaniu władz okręgowych śląskiego piłkarstwa, tak aby stały się one prawdziwą reprezentacja klasy robotniczej i świata pracy tego głównego trzonu, odrodzonego sportu polskiego.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich klubów ŚlOZPN z wezwaniem o poparcie naszej akcji.

Pieczątki i podpisy:

„Naprzód" — Janów (—) Drozdek.

„Lechia" — Budowlany Związkowy Klub Sportowy Mysłowice (—) Mgr. Glasonik (—) Jędrzejczak.

„Siemianowiczanka" — Klub Sportowy Siemianowice Śląskie (—) Rochwalski.

Centralny Związek Zawodowy Górników w Polsce, Górniczy Związkowy Klub Sportowy „Wawel" (—) Kisiel.

Związkowy Klub Sportowy Metalowców „Orzeł" Wełnowiec (—) Świerczyna (—) Gola.

GZKS „Wyzwolenie" — Michałkowice (—) Stabik.

Związek Młodzieży Polskiej Zarząd Wojewódzki Wydz. Kultury Fiz. i Sportu w Katowicach, ul. Ligonia 43, (—) Galicki (—) Gładosz (—) Fizak.

Związkowy Klub Sportowy Metalowców ZKSM „Zygmunt" Łagiewniki Śląskie (—) Jesz (—) Grymel.

GZKS „Slawia" — Ruda Śląska (—) Brzoska.

GZKS „Kleofas" (—) Balcerzak (—) Gerlach.

Centralny Związek Zawodowy Górników w Polsce, Górn. Zw. Kl. Sport. 27 Orzegów przy Kopalni „Karol" w Orzegowie (—) Gołąbek.

GZKS 20 Kop. Katowice (—) Bundyk.

„Czarni" Chropaczów KS (—) Kamziora.

Międzyszkolne Kluby Sportowe — Kuratorium (—) Bańczyk.

Ref. Okr. WF i Sportu Oddz. Zw. Zaw. Górn. Katowice (—) Grajkowski Zdzisław.

Między in. podpisali przedstawiciele klubów sportowych: Golaszowski, Sioka, Mierzwa, Brol Świerczyna, Kosz.

KLASA PAŃSTWOWA	
ILOŚĆ SPOTKAŃ	7
ILOŚĆ ZDOB. BRAMEK	24
ZWYCIĘZCY:POKONANI	20:4
NAJLEPSI STRZELCY	Spodzieja 3, Muskała 2, Gracz 2
NAJLEPSI BRAMKARZE	Wyrobek, Jurowicz
NAJLEPSI SĘDZIOWIE	Dabert, Knc
NAJWI. NIESPODZIANKA	Rymer — ŁKS 2:0
LEADER	Cracovia
ZAGROŻENI SPADKIEM	Vidzew, Tarnovia, Polonia B, Garbarnia
ILOŚĆ WIDZÓW	90 000

WYNIKI:

Warta — Polonia W. 0:0, ŁKS — Rymer 0:2, Garbarnia — AKS 0:6, Widzew — Legia 1:6, ZZK — Tarnovia 2:0, Wisła — Ruch 3:1, Cracovia — Polonia B. 3:2.

NAJLEPSZA JEDENASTKA:

Wyrobek, Janduda, Barwiński, Wieczorek, Legutko, Suszczyk, Kubicki, Patkolo, Kohut, Gracz, Przecherka

4 PAŃSTW W BUKARESZCIE

Bukareszt. W sobotę, dnia 25 bm. rozpoczęły się w Bukareszcie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych zawodników Czechosłowacji, Polski, Węgier i Rumunii.

Zawodnicy polscy przybyli do stolicy Rumunii w przeddzień zawodów tj. w piątek w dwóch grupach: pierwsza, rano, druga po południu. Na granicy Polacy zostali serdecznie powitani przez przedstawicieli władz sportowych Republiki Rumuńskiej. W piątek wieczorem odbyła się konferencja kierowników drużyn na której oficjalnie powitał przybyłych I sekretarz OSP — Lihiardopol. W imieniu delegacji polskiej przemówił przedstawiciel GUKF insp. Miller.

Następnie odbyła się konferencja techniczna, na której przyjęte zostały dwa wnioski delegata polskiego ob. Boskiego, odnośnie wprowadzenie do zawodów biegu na 200 m. i rzutu oszczepem w konkurencji żeńskiej.

W sobotę rano ekipa polska przyjęta była przez charge d'affaires ambasady polskiej w Bukareszcie, ob. Findzińskiego. Po południu na Stadionie Republiki rozpoczęto zawody w obecności przedstawicieli rządu Ludowej Republiki Rumuńskiej z premierem Grozą na czele.

Otwarcia dokonał minister oświaty Vasilichi, po czym po odegraniu hymnu rumuńskiego i defiladzie zawodników przystąpiono do zawodów.

W rzucie kulą zwyciężył Łomowski (Polska) wynikiem 15,95 m. (Łomowski miał 3 rzuty powyżej 15 m.: 15,66 m., 15,82 m. i 15,95 m.). Dalsze miejsca zajęli: 2) Gurau (Rumunia) 14,65 m., 3) Raica (Rumunia) 14,53 m., 4) Knotek (Czechosłowacja) 13,63 m.

W skoku wzwyż kobiet zwyciężyła Chlumska (CSR) 1,45 m., przed Rohonczi (Węgry) 1,45 m. Zawodniczki polskie Pankówna i Herdówna zajęły trzecie i czwarte miejsce, uzyskując wysokość po 1,40 m.

W bieg[illegible] no 2 przedbiegi, z których 3-ch pierwszych zawodników zakwalifikowało się do finału.

Z Polaków do finału weszli: Kiszka, który w I przedbieug był trzeci w czasie 11,3 oraz Lipski, który w drugim przedbiegu zajął również trzecie miejsce 11,4 sek. W przedbiegu tym odpadł Rutkowski.

Bieg na 800 m. wygrał Węgier Hires w czasie 1:57,8 min. przed Talmaciu (Rumunia) 1:57,9 i Edocs (Węgry) 1:57,9. Wideł (Polska) zajął piąte miejsce w czasie 1:58,8.

110 m. przez płotki wygrał Krul (CSR) w czasie 15,6 sek. przed Dumitrescu (Rumunia) 15,8 i Kiss'em (Węgry) 16,0.

Polak Adamczyk zajął ostatnie — piąte miejsce w czasie 17,2 sek. Adamczyk startował w tym biegu bezpośrednio po skoku w dal. Polak był wyraźnie zmęczony poprzednią konkurencja i po minięciu ostatniego płotka doszedł do mety.

Rzut oszczepem wygrał Węgier Varszegy wynikiem 65,28 m. przed Strnadekiem (CSR) — 62,30 i Deziderlu (Rumunia) 61,67. Polak Kuźmicki zajął piąte miejsce rzutem 50 55 m.

W skoku w dal 2 pierwsze miejsca zajęli Polacy: 1) Adamczyk 7,17 m., 2) Kuźmicki 6,61 m., 3) Fikejz (CSR) 6,57 m.

W biegu na 100 m. pań zwyciężyła Sicnerova (CSR) w czas[illegible] Hejducka (Polska) 13,0, [illegible] (Polska) 13,1 Słomczewską (Polska) i Gębolisówną (Polska).

I przedbieg wygrała Sicnerova 12,7 przed Moderówną 13,2 i Szabo (Węgry) [illegible]

[illegible] 13,0 przed Hejducką 13,1 i Słomczewską 13,2.

Finał 100 m. panów wygrał Rumun Lupsa w czasie 10,8 sek. przed Kiszką (Polska) 11,0 i Csany (Węgry) 11,0. Drugi z Polaków Lipski zajął czwarte miejsce w czasie 11,4.

Chód na 5 km.: 1) Balsan (CSR) 22:01,8 min., 2) Paraschivescu (Rumunia) 22:11,6 min. (nowy rekord Rumunii), 3) Kun (Węgry) 24:01,0.

Finał 80 m. p. pł. kobiet: Gyermaty (Węgry) 12,3 sek., 2) Lassel (Rumunia) 12,7 3) Lorinci (Węgry) 12,8.

400 m. panów: 1) Solymosi (Węgry) 50,1 sek., 2) Tullner (Węgry) 50,4 3) Precek (CSR) 50,7.

Polak Mach zajął piąte miejsce w czasie 51,1 sek. Mach zatrzymał się w chwile po starcie myśląc że jest falstart, w rezultacie stracił parę metrów do pozostałych zawodników.

W biegu tym startował doskonały sprinter rumuński Moina, który jednak po 200 metrach zerwał ścięgno i wycofał się.

W sztafecie 4 x 100 m. kobiet zwyciężyły Węgry w czasie 49,5 sek. przed Polską 50,6 sek. i Rumunią 54,0.

Pierwsi trzej zawodnicy w każdej konkurencji otrzymali pamiątkowe medale.

HOKEIŚCI NA TRAWIE MYŚLĄ O HELSINKACH

Poznań. Hokeiści na trawie nie zrazili się bynajmniej zlekceważeniem ich aspiracji do występu na tegorocznej olimpiadzie.

Wszyscy pamiętamy zapewne historię z ich zgłoszeniem igrzysk., poważnymi przygotowaniami do startu i telegram do GUKF-u w dniu wyjazdu naszej ekspedycji do Londynu o... swej rezygnacji.

Zgłoszenia PZHT do turnieju hokejowego w Londynie nikt w kraju nie brał od samego początku poważnie i telegram zarządu związku wywołał ogólną wesołość i mniej lub więcej udane dowcipy i żarty.

O obecnej sytuacji w polskim hokeju na trawie, pracach związku, planach i zamierzeniach na przyszłość informuje naszych czytelników red. Tadeusz Paczkowski, w artykule na stronie piątej dzisiejszego numeru.

SKRA - RADOMIAK 3:2



Drużyna Radomiaka, groźny rywal Szombierek w rozgrywkach o wejście do I-ej ligi.



Z góry od lewej: szwedzka czwórka wagi lekkiej pokonała osadę Polski nieznacznie o 2/10 sek. Christersson — na starcie. Doskonała dwójka: Csaba—Verey, która we wspaniałym stylu pokonała olimpijską dwójkę Szwedów.

Polska czwórka wagi lekkiej na starcie. — Czwórka ze sternikiem Halmstadts Rood Pöraning Klubb przegrała do naszej młodej osady BTW. — Grupa wioślarzy i officielów szwedzkich.

BYDGOSZCZ. W czasie swego krótkiego pobytu w stolicy wioślarstwa polskiego Bydgoszczy, wioślarze szwedzcy dawali niejednokrotnie wyraz zadowolenia z pierwszej wizyty w Polsce. Zacieśnianie więzów serdecznej przyjaźni osiągnęło punkt kulminacyjny na skromnym przyjęciu, które odbyło się w sali BTW po zakończeniu regat.

Zarówno w słowach p. Karsten Langego jak również w przemówieniu prezesa Związków Wioślarskich Szwecji p. Olsona, przebijał akcent szczerej przyjaźni i głębokiej sympatii dla Polski. Stosunki te zostały właśnie wzmocnione na torze w Łęgnowie.

W dowód tej nieukrywanej sympatii dla wioślarzy polskich, p. Olsson udekorował **złotymi odznakami** prezesa Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich **dr. Tilgnera**, prezesa **Czajkowskiego**, wiceprezesów **Nowaka** i dyr. **Marchlewskiego**. Srebrną odznaką otrzymał trener **Brzeziński**.

Ponadto p. Olsson wręczył prezesowi Czajkowskiemu 10 proporczyków pamiątkowych, ofiarowanych przez różne organizacje sportowe szwedzkie dla sportowców polskich. W imieniu PZTW przemawiał dr. Tilgner.

Niemilknące okrzyki na cześć Szwecji i Polski były wyrazem panującego nastroju. Po krótkiej zabawie chłopcy z północy żegnani owacyjnie na dworcu przez społeczeństwo bydgoskie z żalem opuszczali stolicę Pomorza. (Oka)

LEGIA-WIDZEW 6:1 (1:0)

Łódź (tel. wł.). Gdyby nie pokaźna ilość bramek, niewątpliwie zgromadzona na trybunach publiczność usnęła by na powyższych zawodach. Mecz w niczym nie przypominał spotkania ligowego. Obie drużyny grały poniżej swojej normalnej formy. Nawet Legia mimo wysokiego zwycięstwa nie mogła zaimponować i po raz pierwszy w drużynie tej naprawdę nie można było nikogo wyróżnić. Nawet niedawni reprezentanci Polski zginęli wśród szarej masy 22 piłkarzy.

Oczywiście że Warszawianie górowali nad jedenastką gospodarzy pad względem technicznym i taktycznym. To zadecydowało o ich zwycięstwie, które w żadnym wypadku, jeżeli uwzględni się przebieg spotkania, nie było za wysokie. Jednocześnie należy stwierdzić, że wszystkie bramki padły z nielicznych akcji, które zapisaliśmy w notesie jako akcje w tym dniu udana. Reszta natomiast przypominała zwykła kopaninę.

Widzew grał ambitnie i ofiarnie ale niestety cała gra była pozbawiona myśli i co najważniejsze planu.

Mecz zaczał się niefortunnie dla gospodarzy, gdyż już pierwsza bramka padła w pierwszych minutach gry i to z pozycji wyraźnie spalonej. Zdobył ja Szaflarski. Wynik ten utrzymał się do przerwy.

Po zmianie stron w 9 minucie podanie Szaflarskiego przyjmuje z woleja Szymański. Piłka odbija się od poprzeczki, lecz Szymański jest szybszy od obrońców i... od bramkarza „łapie" ja na linii bramkowej i posyła do siatki.

W 17 min. Legia ma okazję podwyższyć wynik z rzutu karnego ale Szczurek strzela go w aut.

W 20 minucie daleki strzał Górskiego kończy się najładniejszą bramką dnia.

W 24 minucie Waśko, znajdujący się zresztą w nieszczególnej formie... po dziwnych manewrach na własnym polu karnym robi rękę i sędzia dyktuje jedenastkę. Rzut egzekwuje Uptas zamieniając go w bramkę.

W 28 minucie ostrym strzałem Mordarski zmienia wynik na 4:1. Widzew jest teraz całkowicie załamany i sypią się dalsze bramki których strzelcami są w 37 minucie Szymański, a w 43 minucie Wasko ustala wynik dnia na 6:1.

Zawody prowadził sędzia Selchter, a na trybunach zebrało się 5 tys. widzów.

TABELA WALK O WEJŚCIE DO I. LIGI

Katowice. Po nieoczekiwanych zwycięstwach Lechii Gdańsk nad Szombierkami i Skry Częstochowa nad Radomiakiem w identycznym stosunku 3:2 tabela walk o awans do I. Ligi przedstawia się następująco:

1) Lechia Gdańsk	5	10	18:6
2) Radomiak	5	6	16:11
3) Skra Częstochowa	4	4	8:10
4) Szombierki	4	3	14:9
5) PTC Pabianice	4	[illegible]	[illegible]

KLASA A POZNANIA

Poznań. W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo klasy A okręgu poznańskiego padły następujące wyniki:

Luboński — KS — San 0:1 (0:1)

Dab — Zjednoczenie 4:2 (3:1)

HCP — ZZK 2:0 (1:0).

PIŁKA NOŻNA NA POMORZU

[illegible]szcz. W ubiegłą niedziele w pomorskiej klasie A padły następujące wyniki:

Brda Bydgoszcz — Wisła Grudziądz 2:1 (1:1)

ZGKS Grudziądz — Polonia Bydgoszcz 2:2 (1:0)

Chojniczanka — Cujavia Inowrocław 4:3 (2:2)

Gwardia Bydgoszcz — Zryw Wąbrzeźno 2:0 (0:0)

TABELKA POMORSKIEJ KLASY A

1) Brda	[illegible]	[illegible]	[illegible]
2) ZGKS Grudziądz	[illegible]	[illegible]	[illegible]
3) Chojniczanka	[illegible]	[illegible]	[illegible]
4) Gwardia Bydgoszcz	[illegible]	[illegible]	[illegible]
5) Zawisza Bydgoszcz	[illegible]	[illegible]	[illegible]
6) Cujavia Inowrocław	[illegible]	[illegible]	[illegible]
7) Wisła Grudziądz	[illegible]	[illegible]	[illegible]
8) Zryw Wąbrzeźno	[illegible]	[illegible]	[illegible]
9) Polonia Bydgoszcz	[illegible]	[illegible]	[illegible]

SKRA CZĘSTOCHOWA — RADOMIAK 3:2 (1:2)

Częstochowa. (tel wł.). Rewanżowe spotkanie o awans do pierwszej ligi pomiędzy Radomiakiem a Skrą Częstochowa, zakończyło się po ostrej grze niespodziewanym zwycięstwem Skry w stosunku 3:2 (1:2)

W pierwszej połowie lekką przewagę ma Radomiak i zdobywa prowadzenie już w 4 min. przez Gniewka. Wyrównanie dla Skry padło 5 min. później kiedy to Banasiak zamienił piękne podanie Bulskiego wyrównując bramkę.

W 31 min Radomiak zdobywa ponownie prowadzenie przez Czachora.

Po zmianie pól Skra rozpoczyna grę z wielkim impetem i am bicją, dzięki ozemu spycha Radomiaka do defensywy zapewniając sobie przewagę w polu.

Radomiakowi nadarza się okazja podwyższenia wyniku, lecz rzut karny, za rękę Bubla nie wykorzystał Raczyński. Zdopingowało to Skrę, która przystąpiła do ostatecznej ofensywy a wynikiem jej było zdobycie dwóch bramek. Padły one w 34 min przez Bulskiego i w ostatniej minucie przez Orłowskiego.

TABELA LIGOWA

Katowice. W tabeli rozgrywek ligi państwowej zaszły tylko nieznaczne przesunięcia i to jedynie na jej końcu. Do 9 miejsca włącznie nie zaszły żadne zmiany w zajmowanej przez kluby kolejności miejsc. Oto stan tabeli po uwzględnieniu wyników wczorajszej niedzieli:

1) Cracovia	(1)	19	30	63:22
2) Wisła	(3)	19	28	66:26
3) Ruch	(2)	19	27	61:26
4) AKS	(4)	19	25	43:30
5) Legia	(5)	19	22	44:36
6) ZZK	(6)	19	19	37:35
7) Warta	(7)	19	18	37:41
8) ŁKS	(8)	19	16	43:49
9) Garbarnia	(9)	18	15	27:40
10) Polonia W.wa	(11)	18	15	30:40
11) Rymer	(13)	19	15	35:56
12) Tarnovia	(12)	19	14	25:39
13) Polonia B	(10)	19	14	32:41
14) Widzew	(14)	19	8	21:76

Radomiak był technicznie nieco lepszy, tę przewagę jednak zrównoważyła Skra zaciętą i ogromnie ambitną grą. Sędziował Ślezak z Łodzi.

R — 30659

HOKEIŚCI NASI MYŚLĄ JUŻ O OLIMPIADZIE w HELSINKACH

POZNAŃ. Hokej na trawie zdobywa sobie na całym świecie coraz większą popularność. Najlepszym dowodem tego był rekordowy start drużyn poszczególnych narodowości na ostatnich igrzyskach olimpijskich, jakkolwiek brak było całego szeregu państw, które miałyby w Londynie dużo do powiedzenia.

Nie wzięły m. innymi udziału drużyny Czechosłowacji, Polski, Węgier Włoch itd.



Prezes PZHT ob. Z. Piękniewski przew. WRN.

30-LETNIE TRADYCJE POLSKIEGO HOKEJA

W Polsce gra się w hokeja na trawie od z górą 30 lat. Miał on wówczas swe główne ośrodki w Wielko[illegible], Pomorzu, Śląsku, i Warszawie. Polski [illegible]a na trawie (PZHT) [illegible] stał do życia w 1926 ro[illegible].

W okresie [illegible]m z ruchliwszych jednostek w [illegible]nie PZHT wymienić należy [illegible] istnieją): Klub łyżwiarski — Poznań ([illegible] się z Wartą, która po wojnie sekcji tej nie reaktywowała), Warszawskie Towarzystwo Łyżwiarskie, Klub Hokeistów — Siemianowice (G. Śl.) KS Lechia Poznań, wielokrotny mistrz Polski, KH Czarni Poznań, b. mistrz Polski GKS Grom Chojnice oraz GKS Venetia Ostrów.

W okresie przedwojennym kluby nasze utrzymywały żywy ruch z zagranicą. Śląskie zespoły grawitowały do klubów niemieckich i Górnego Śląska zespoły w Wielkopolsce obok drużyn niemieckich miały za przeciwników ekipy czechosłowackie i węgierskie. Dwa spotkania międzypaństwowe rozegraliśmy przed wojną z Czechosłowacją i Węgrami.

Niestety hokej na trawie, do którego młodzież szczególnie szkół średnich dość chętnie się garnęła — nie znalazł wśród ówczesnych władz należytego poparcia. To co uczyniono — to przede wszystkim dzięki wybitnej i niezmordowanej pracy kilku jednostek. Przyszła wojna i okupac[illegible]. Hokeiści stracili całe swe [illegible] piękne boiska (zwłaszcza w [illegible] w Parku im. Kasprowicza), [illegible]danych instruktorów i rzesze młodych zwolenników.

Po ustaniu działań wojennych — reaktywowano działalność PZHT, jednak wiele klubów odpadło od Związku. Obecnie zwolna sport ten, odzyskuje swój przedwojenny stan posiadania. Hokej na trawie nie jest sportem emocjonalnym, nie gromadzi więc większych tłumów jednak daje wiele zadowolenia graczom, jest sportem wszechstronnym wymaga dobrej [illegible] i ry[illegible] potężna [illegible] nowej laski hokejowej nie można się dać unieść nerwom, w największym ferworze walki. Dlatego ten sport, uprawiany za granicą również masowo przez [illegible] wojną były w Po[illegible] roz grywały ju[illegible] jest [illegible] fizycznego.

Przed wojną m. in. propagatorem tej gry był płk. dr. Wł Osmolski b. komendant Centralnej Szkoły Gimnastyki i Sportów w Poznaniu (obecnie CIWF w Warszawie).

CO ZROBILIŚMY PO WOJNIE?

Kilka lat okresu powojennego przyniosło nam już widoczny dorobek, który specjalnie daje się zauważyć w bieżącym roku, jakkolwiek jeszcze wiele przyczyn składa się, na to, że hokej nie mógł wykorzystać swych możliwości rozwojowych i powiększyć kadr czynnych zawodników. Brak jest odpowiedniego sprzętu, który na razie trzeba jeszcze sprowadzać z zagranicy.

PZHT ma swoją siedzibę od chwili założenia w Poznaniu. Jak długo stolica [illegible] Związku — trudno [illegible] powszechnie jest [illegible] myśl zarządzenia [illegible] wszystkich związków centralnych musi być Warszawa. Na czele PZHT stoi prezes Zygmunt Piękniewski, przew. WRN.

Pytając prezesa Piękniewskiego o najbliższe zamierzenia PZHT — otrzymaliśmy odpowiedź.

„Dążeniem moim jest umasowienie tej gry i doprowadzenie do tego, by polscy hokeiści mogli się spotykać z zagranicznymi jako równi z równymi. Konieczny nam jest sprzęt i fachowi instruktorzy. Wierzę, że z wszystkimi trudnościami uporamy się".

RO[illegible] — [illegible]

[illegible] niewski j[illegible] do tego. Zo[illegible] sze obozy a spotkania [illegible] we wykazały, że szybk[illegible] do poziomu zagranicy.

Niew[illegible] jętności naszych hokeistów będzie rok 1949, w [illegible] czeka nas znaczna ilość spotkań o charakterze międzypaństwowym i międzynarodowym.

Ale posłuchajmy co mówi nam o tegorocznej działalności hokeistów i zamierzeniach na rok przyszły członek Zarządu PZHT p. Sobecki Ludwik w rękach którego gromadzi się szereg żywotnych spraw dla tej dziedziny sportu.

HOKEJ NA TRAWIE W POLSCE — TO JUŻ NIE TYLKO W WIELKOPOLSCE

[illegible] Sobeckiego:

„Ilość członków (klubów) PZHT wzrosła do 14 tj. klubów istotnie czynnych. W ciągu roku przybyła sekcja hokejowa ZZK Pomorzanin — Toruń, (która ostatnio rozegrała dwa spotkania z zespołami Pogoni — Mogilno i GKS [illegible] Gniezno), z Ostrowia Wlkp., gdzie hokej miał przed wojną swoją silną pozycję przystąpiło Zrzeszenie Sport „Gwardia". Na Ziemi Lubuskiej w Gorzowie, dzięki inicjatywie ob. Zimniaka powstała sekcja przy KS Leśnik. Na terenie Śląska, staraniem ob. Józefa Wo[illegible] członka delegatury PZHT hokej uprawiają już Siemianowiczanka — (Siemianowice) Piast — (Gliwice) oraz RKU (Sosnowiec). Gotowość reaktywowania sekcji hokejowej wyraził też AZS — (Poznań) We Wrocławiu propagatorem hokeja na trawie będzie również tamt. AZS.

Jeszcze w ciągu najbliższych tygodni ZZK Gniezno organizuje tournee po Śląsku. Przypuszczalny jest wyjazd jednej z drużyn poznańskich do Gorzowa.

STELLA PO RAZ DRUGI MISTRZEM POLSKI

Do ukończenia mistrzostw Pol[illegible] pozostały po 2 wzgl. 3 mecze [illegible] poszczególnych zespołów. Tytuł [illegible] dobnie jak w roku ub. przypadnie Stelli, które ostatnio bardz[illegible] nęła się w formie, podobnie jak i pozostałe zespoły gnieźnie[illegible].

MECZ Z CSR UNIEWAŻNIONY

W roku bieżącym, w porównaniu z latami poprzednimi kontakt był za granicą najżywszy. M. in. Polska rozegrała dwa spotkania z Czechosłowacją w Pradze i z Austrią w Poznaniu.

Oba spotkania odbyły się w ramach igrzysk bałkańskich. Mecz z Czechami, został jeszcze przed rozegraniem meczu przez Polskę zakwestionowany ze względu na nieprzepisowe rozmiary. Mecz ten przegraliśmy 2:1.

Protest Polski został uwzględniony tak, że Czesi muszą ponieść koszty przejazdu naszej ekspedycji do Pragi, dla rozegrania ponownego spotkania. Nasi pobratymcy zaproponowali nam termin 24. 10. br., który przez PZHT nie został akceptowany ze względu na zbyt późną porę.

KALENDARZYK NA ROK PRZYSZŁY

W przyszłym sezonie czekają naszą reprezentację [illegible] następujące spotkania! 2 mecze z Węgrami 2 z Czechami, 2 z Włochami (po jednym spotkaniu w Polsce i po jednym u naszych przeciwników). Ponadto z Austrią zmierzymy się we Wiedniu. Jest bardzo prawdopodobne, że spotkania te, celem zaoszczędzenia kosztów stoczone zostaną podczas tournee.

1000 NOWYCH PIŁEK

W celu umożliwienia zaprawy nowemu [illegible]owi i [illegible] klubom główną uwagę skierował PZHT na zakup lasek i piłek. W porozumieniu z GUKF Związek otrzyma 1000 doskonałych piłek z zagranicy. Trudniej jest z laskami. Będą one fabrykowane w kraju. Obecnie koszt jednej laski wynosi około 1300 zł. Rzecz jasna że wiele klubów, zwłaszcza szkolne nie mogą sobie na zakup większej ilości pozwolić, jeżeli się weźmie pod uwagę, że największej lasek [illegible].

OBOZY [illegible]

Dla wyszkolenia instruktorów i przeszkolenia graczy, mających szanse wystąpienia w reprezentacji państwowej — Związek organizuje, podobnie jak w bieżącym roku specjalne obozy. PZHT otrzymał na ten cel pewne kredyty ze strony GUKF a pozostałe zebrał prezes PZHT.

BOISKA I TRENER AUSTRIACKI

Również ważną jest sprawa boisk hokejowych, z uwagi na kilka czekających nas spotkań międzynarodowych w przyszłym roku. W tej chwili idealne boisko, (zdaniem Austriaków — jedno z najlepszych w Środkowej Europie) — to poznańskie. PZHT zależy jednak [illegible] cze międzynarodowe [illegible] również na Śląsku, (który staje się poważnym ośrodkiem), Warszawie, Gnieźnie i in. miastach, i dlatego problem boisk musi zostać szybko rozwiązany.

Dla fachowego prowadzenia treningów i podniesienia poziomu swych przyszłych „repów" Związek zamierza zaangażować jako trenera Wiedeńczyka Ordiga, który przedstawił b. umiarkowane warunki.

Ze swej strony zwracamy uwagę na doszkolenie odpowiedniej ilości sędziów, co jest również sprawą b. ważną.

Zarząd PZHT jest przekonany, że do roku 1952 hokeiści na trawie zro[illegible] Polsce tak duże postępy, że na igrzyskach olimpijskich w Helsinkach, będziemy już mogli zbierać pozytywne wyniki na arenie ogólnoświatowej.

T. Paczkowski

ZAWODY PŁYWACKIE W BYTOMIU

BYTOM. Tegoroczny zimowy sezon pływacki rozpoczęli pływacy okręgu śląsko-dąbrowskiego w [illegible] biegłą niedzielę zawodami ogól[illegible] okręgowymi, zorganizowanymi z okazji miesiąca odbudowy Stolicy. Zawody te odbyły się na pływalni łaźni miejskiej w Bytomiu i zgromadziły dużą ilość widzów. Poziom zawodów był nieszczególny z uwagi na fakt, że zawodnicy, po lecie [illegible] jeszcze do racjonalnej zaprawy na krytych pływalniach. Słabą formę wykazali przede wszystkim klasycy, a szczególnie mistrz Polski Szołtysek.

[illegible]jonująca była wal[illegible]ka crawlistów Zimnego i Procla. Prowadził cały czas Zimny i do[illegible] uległ sprinterowi Pogoni. Wyniki jak na początek sezonu, b. dobre. Również dobry wynik osiągnął Gremlewski na 400 m.

Z kobiet dobrą formę wykazała [illegible] ściowa popłynęła bardzo słabo.

Wyniki zawodów są następujące:

200 m st dow. I kl. panów: 1) Wygasz (Piast) 2.58, 2) Borowski (Piast) 3,00 min.

400 m. styl dow. klasa mistrz panów: 1) Gremlowski (Polonia) 5,38, 2) [illegible]szowicz (Polonia) 6:15,8, 3) Wąs (Pogoń) 6:20,2 min.

100 m. st. grzb. kl. mistrz pań: 1) Matejówna (Polonia) 1:37,1, 2) Neblówna (Pogoń) 1:40,5, 3) Kaleta (Piast) 1:42,8 min.

100 m. st. grzb. klasa mistrz panów: 1) Gadzkiewicz (Polonia) 2) Langer E. (Piast) 1:18,2, 3) Kałuża (Pogoń) 1:25 min.

200 m. st. klas. klasa mistrz panów: 1) Krause (Piast) 3:04,7, 2) Brzeczek (Polonia) 3:08,8, 3) Szołtysek (Pogoń) 3:09,2, 4) Kiecka (Pogoń) 3:09,8.

100 m. st. dow. klas. mistrz panów: 1) Procel (Pogoń) 1:06,1, 2) Zimny (Polonia), 3) Fudala (Piast) [illegible]

200 m. st. klas. klasa mistrz pań: 1) Kaleta (Piast) 3:33,3, 2) Hulok (Piast) 3:40,8, 3) Dąbkówna [illegible] 3:50,1 min.

100 m. st. dow. klasa I pań: 1) Liszkówna (Piast) 1:26,7, 2) Szmitówna (Piast) 1:31,6, 3) Gryszczykówna (Polonia) 1:38,4, 4) Zawadówna (Pogoń) 1:40,1 min.

100 m. styl. klas. klasa I panów: 1) Kuklok (Piast) 1:25,5, 2) Basista (Polonia) 1:26,6, 3) Dutkowiak (Pogoń) 1:30,1 min.

5x66 2/3 m. panów: 1) Polonia 3:36,5 min., 2) Pogoń 3:38,7 min., 3) Piast 3:47,4 min.

5x33 1/3 m. pań: 1) Piast 2:03,5 2) Polonia 2:09,9 min.

Skoki pokazowe wykonali mistrz Polski z wieży Skorupka (Polonia) mistrz [illegible] z trampoliny Bredlicz (Siemianowiczanka) i mistrz Śląska z trampoliny Brendler (Polonia).

Mecz waterpolowy rozegrany między teamem A i B zakończył się zwycięstwem teamu A w stosunku 6:3. Zawody te chociaż ciekawe, nie stały na wysokim poziomie.

KASPERCZAK, ANTKIEWICZ I SZYMURA [illegible] PRZECIW BRATYSŁAWIE

Kraków (tel.) Ze względów prestiżowych Polski Związek Bokserski zgodził się na zestawienie repr. Krakowa przeciw Bratysławie Kasperczakiem, Antkiewiczem i Szymurą.

Zawody międzynarodowe Bratysława — Kraków, które będą kulminacyjnym punktem uroczystości jubileuszowych 25-lecia krakowskiego OZB, dzięki udziałowi wyżej wspomnianych zawodników, zapowiadają się jako wielka impreza sportowa.

Szczegóły dotyczące jubileuszu KOZB podamy w czwartkowym numerze.

KLUBY ŚLĄSKIE OCZYSZCZĄ NIEZDROWĄ ATMOSFERĘ W ZARZĄDZIE Śl. O Z P N.

KATOWICE. W sobotę, w lokalu klubowym GZKS Kopalnia 20 Katowice - Bogucice odbyła się kto wie czy nie historyczna dla sportu śląskiego i polskiego konferencja 20 klubów Katowic i powiatu katowickiego.

Konferencja, która zwołana została przez OKZZ i Partie Polityczne z celem omówienia aktualnych problemów i zagadnień w śląskim piłkarstwie przemieniła się w jedno wielkie oskarżenie zarządu Śl.OZPN.

Dużo mówiło się i pisało ostatnio o tym, że Śl.OZPN pracuje źle, że jego członkowie nie wywiązują się ze swych obowiązków, że nastawieni są wrogo do klasy robotniczej i sportu robotniczego, ale trzeba było dopiero usłyszeć wypowiedzi działaczy na konferencji w Bogucicach aby zrozumieć jak wielka przepaść powstała pomiędzy obecnym kierownictwem piłkarstwa śląskiego a poszczególnymi klubami i czynnymi sportowcami.

Trzeba było słyszeć jak przemawiał robotnik — sportowiec Kidał z Wawelu Nowa Wieś, trzeba było słyszeć oskarżenia Golasowskiego z Lechii Mysłowice, Jędrzejczaka z HKS Szopienice, Drozdka z Naprzodu Janów, Bojarskiego z Kopalni 20 i wielu wielu innych aby nie mieć żadnych wątpliwości, że pod rządami kliki z ulicy Mariackiej (excuse le mot — z innych powodów) piłkarstwo śląskie znalazło się w katastrofalnej sytuacji.

Trzeba było słyszeć co uczestnicy konferencji opowiadali o takich „zasłużonych" działaczach jak Antoszewski, Wieczny, Dublaszewski Sztuka, Alfus.

W Bogucicach dowiedzieliśmy się jak trudno jest załatwić jakąś sprawę sportowcom robotnikom, jak przyjmowani są per nogam w przedpokoju przez doskonale płatnego sekretarza Śl.OZPN jak przy zielonym stoliku p. Dublaszewski decyduje kto ma zdobyć mistrzostwo w poszczególnych klasach, kogo utrącić a kogo nie.

Dowiedzieliśmy się, że zmienić nazwę RKS na GZKS to znaczy zawieść pokładane nadzieje i narazić się na represje w postaci kar, dyskwalifikacji itd.

Usłyszeliśmy, że za zorganizowanie (?!) meczu Kraków — Śląsk i wogóle wszystkich meczów międzyokręgowych czy międzynarodowych p. Antoszewski dostaje premie 15,000 zł, (miesięczna pensja 30.000 zł.)

Trzeba było wreszcie [illegible] na ob. Pilicha, jak w [illegible] czono klubowi temu, że [illegible] nie ma w polskim sporcie miejsca nawet w klasie C[illegible] i nie mieć żadnych złudzeń, że wśród ludzi kieruj[illegible]em śląskim są również zdecydowani, zdeklarowani rea[illegible] robotniczej i nowej rzeczywistości.

Takich i podobnych historii wyszło na sobotniej konferencji bardzo dużo. Gdybyśmy je chcieli wszystkie przytoczyć musielibyśmy poświęcić im cały dzisiejszy numer SPORT-u.

Dyskusja trwała ponad 5 godzin.

* * *

Były to wszystko sprawy, mimo całej swej rewelacyjności bardzo nieprzyjemne, zebranie jednak miało i swój pozytywny moment. Tym momentem była chwila kiedy zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję, której pełny tekst podajemy na innym miejscu.

Jesteśmy przekonani, że sobotnia rezolucja uchwalona przez 20 klubów Śl.OZPN w Bogucicach będzie miała doniosłe znaczenie dla przyszłości nie tylko sportu śląskiego ale i całego sportu polskiego w którym otworzy nową kartę.

KIEPSKO GRA GUKF W PIŁKĘ NOŻNĄ

SPORTOWCY WARSZAWSCY NA ODBUDOWĘ STOLICY

WARSZAWA. W sobotę odbyła się na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie wielka impreza sportowa z której całkowity dochód przeznaczony został na odbudowę Warszawy. W programie odbyło się szereg imprez, w których wy[illegible] znani sportowcy oraz działacze sportowi.

Pokaz walki zapaśniczej w stylu grecko - rzymskim zademonstrowali byli olimpijczycy Okulicz i Ziółkowski.

Sztafetę [illegible]ch sportowców [illegible] na dystansie 8x50 m. [illegible] pływacy. Na dalszych miejscach uplasowały się zespoły tenisistów, łyżwiarzy, bokserów, motocyklistów i kolarzy. Sztafetę działaczy sportowych wygrali pływacy, zwyciężając kolarzy i bokserów.

Wyścig kolarski [illegible] między działaczami [illegible]iego a [illegible] [illegible]wskiego Okręgowego Związku Kolarskiego wygrała drużyna WOZKol.

Mecz piłkarski rozegrany między Głównym Urzędem Kultury Fizycznej a Związkową Radą Kultury Fi[illegible] i Sportu KCZZ zakończył się zwycięstwem związkowców w [illegible] (0:1). Bramki zdobyli dla zwycięzców — Szymkowiak 3, [illegible] Nowakowski z karnego. W obu drużynach wystąpili znani działacze sportowi.

Wiel[illegible] ła jazda a[illegible]yczna na motocyklu w wykonaniu studentów Politechniki Warszawskiej Nowaka oraz dwóch jego sióstr 7-letniej i 12-letniej.

Na zakończenie czołowi motocykliści polscy zademonstrowali jazdę na nowych motocyklach dostosowanych do jazdy na żużlu Martin [illegible]

DLACZEGO BILETY WSTĘPU NA MECZE w KRAKOWIE są DROGIE

K[illegible] W ubiegłym tygodniu odbyła [illegible] konferencja prasowa w lokalu [illegible], na którą zaproszeni zostali przedstawiciele miejscowych i za[illegible] pism sportowych.

Zarząd KOZPN-u reprezentowali: prez[illegible], wiceprezes mgr. Piro[illegible] oraz mgr. Jesionka.

W trakcie rozmów które prowadzone w duchu wzajemnego zrozumienia, omówione i uzgodnione zostały warunki współpracy, mające na względzie przede wszystkim należyte informowanie publiczności sportowej o działalności tak KOZPN-u jak i wszystkich klubów okręgu krakowskiego.

Z [illegible] zreferował pokrótce dorobek i wartość obozu szkoleniowego dla juniorów piłkarskich w Nowym Targu. Na obozie przeszkolono łącznie około 200 zawodników, t. zw. „Orląt", zawodników, którzy już przekroczyli wiek juniorów (18 lat), a nie są jeszcze seniorami (ponad 25 lat). Plan wyszkoleniowy stara się objąć wszystkich młodych piłkarzy, dlatego też tegoroczna zaprawa zimowa będzie obejmowała wszystkich bez wyjątku zawodników. Zaprawa ta będzie miała na celu utrzymanie zawodników w jednakowej formie, którą dotychczas cechowały zbyt wielkie przeskoki pomiędzy okresem jesiennym a wiosennym.

Zaprawa zimowa ma się odbywać pod specjalną kontrolą organów KOZPN-u. W ubiegłym roku rozpoczęła się akcja szkoleniowa instruktorów klubowych, mająca za zadanie przysporzyć każdemu, nawet niezamożnemu klubowi, własnych trenerów. Do tej pory przeszkolono około 30 instruktorów w wieku 25—30 lat. Wyraża się to cyfrą 25 proc. w stosunku do 120 klubów okręgu krakowskiego, nie posiadających własnych trenerów.

Między innymi sprawami poruszona została kwestia wysokich cen biletów wstępów na zawody Wisła — Ruch. Odnośnie tej sprawy prezes Filipkiewicz oświadczył, że jest to „inicjatywa prywatna" TS Wisła. Na tak wysoką cenę biletów wpłynął pewien procent [illegible]u na „Fundusz Odbudowy War[illegible]" oraz (korzystając z atrakc[illegible] meczu), chęć wybrnięcia Za[illegible] Wisły, — choć częściowo — z [illegible] sytuacji finansowej, w jakiej się obecnie znajduje.

Nieoficjalnie zakomunikowano, że Związki Zawodowe w najbliższym czasie poczynią starania, celem uzyskania dla świata pracy odpowiednio zniżonych cen biletów na wszystkie zawody ligowe. (M.)

KOPENHAGA: DANIA — ANGLIA 0:0 W PIŁCE NOŻNEJ

O MISTRZOSTWO KL. A OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

FABLOK — ZWIERZYNIECKI 3:3 (1:3)

CHRZANÓW. (tel. wł.) Zwierzyniecki prowadził do przerwy 3:1 ale po zmianie boisk opadł na siłach i oddał inicjatywę gospodarzom, którzy mimo wielkiej przewagi jaką uzyskali w tej części gry zadowolić się musieli wynikiem remisowym. Dla Fabloka bramki zdobyli Fojtowicz (2), Walczyk (1).

Dla gości środkowy napastnik (2) lewy łącznik (1). Sędziował Poła[illegible]ki.

ZAMIAST CZECHÓW SZCZECIN - POMORZE W BOKSIE

BYDGOSZCZ. Zarząd Pomorskiego Okr. Zw. Bokserskiego próbował za pośrednictwem Okręgu Krakowskiego zakontraktować spotkanie pięściarskie z reprezentacją Bratysławy, która walczyć będzie w Krakowie w końcu października. Niestety mecz Pomorze — Bratysława nie dojdzie do skutku, gdyż drużyna czeska nie ma już wolnych terminów.

Jak się dowiadujemy, Zarząd Pom. O. Z. Boks. wszczął pertraktacje z okręgiem szczecińskim w sprawie spotkania reprezentacji bokserskich obu okręgów. (Oka).

JUNIORZY WISŁY NAJLEPSI W GRUDZIĄDZU

BYDGOSZCZ. Końcowe wyniki rozgrywek juniorów o mistrzostwo m. Grudziądza dały następujące wyniki:

1. KS ZZK Wisła
2. Spółdz. GKS
3. Zw. KS Unia
4. Zw. KS Ruch (Oka)

KIEPSKI BOKS w ŁODZI MIMO, ZE »MIĘDZYNARODOWY«

ŁKS — TEPLICE 11:4

ŁÓDŹ. Międzynarodowy sezon bokserski rozpoczęty został w Łodzi bardzo kiepskim meczem w którym przeciwnikiem drużynowego mistrza Polski był zespół czeski Teplice.

Goście okazali się słabymi pięściarzami o miernym wyszkoleniu technicznym i ustępowali znajdującym się w nienadzwyczajnej formie gospodarzom w sposób bardzo znaczny.

W drużynie ŁKS najlepszym bodaj pięściarzem był Marcinkowski, który ze swoim przeciwnikiem rozprawił się w ciągu 20 sekund. „Piórkowiec" łodzi przeżywa renesans formy, jego cios zawsze [illegible] nabrał na sile i jest szybciej wyprowadzany.

Także Pisarski błysnął znów dobrą formą. Miał on wprawdzie bardzo słabego przeciwnika, którego znokautował w pierwszej rundzie, ale już w czasie tych kilku minut walki zademonstrował boks w najlepszym wydaniu.

Nie może odnaleźć swojej dawnej formy Olejnik, który jedynie z trudem uparł się z ambitnym i bojowym ale słabszym technicznie przeciwnikiem Tomanem. Toman był najlepszym pięściarzem zespołu gości.

Spotkanie powyższe było rewanżem za zeszłoroczne tournee ŁKS po Czechosłowacji podczas którego łodzianie wygrali z Teplicami 10:6. Przebieg walk [illegible] techniczne czwartkowego [illegible]nia przedstawiały się następująco:

Wyniki walk: W wadze muszej Różycki (ŁKS po, nieciekawej lecz żywej walce wypunktował Horaka, mając zdecydowaną przewagę zwłaszcza w pierszym starciu.

W wadze koguciej: [illegible] po najbrzydszej walce dnia uległ na punkty Francikowi. Przeciwnicy wymieniali przez trzy rundy cały szereg niecelnych ciosów i osłabli pod koniec zupełnie.

W wadze piórkowej: Marcinowski (ŁKS) znokautował po 20 sekundach walki klasycznym prawym sierpowym Ziszkę.

W w. lekkiej: Konicki ŁKS stoczy[ł] dramatyczną walkę z Endrychem. W pierwszej rundzie młody zawodnik ŁKS-u mając przewagę długich ramion punktuje skutecznie lewą. W drugiej rundzie po ciosie w szczęk[ę] Konicki odpoczywa do 7-miu sekund, po czym ostro atakuje Czech[a] i ten z kolei jest [illegible] trzeciej rundzie wobec olbrzymi[ej] przewagi Polaka sędzia przerywa walkę ogłaszając zwycięstwo Konicki[e]go przez techniczny k. o.

W wadze półśredniej Olejnik zw[y]ciężył nieznacznie na punkty T[o]mana, w pierwszej rundzie Polak b[ył] na moment na deskach. W dwóch [na]stępnych starciach Olejnik punk[tu]jąc skutecznie przeważnie w zw[ar]ciach rozstrzygnął spotkanie na s[wo]ją korzyść.

W wadze średniej: Pisarski [illegible] znokautował w pierwszej rundzie [illegible]

[illegible] sierpowym ciosem w tył głowy.

W wadze [illegible]: Żylis (ŁKS) [w] nieciekawej walce zwyciężył na [pun]kty Cipre zapewniając sobie [zwy]cięstwo dzięki drugiej rundzie, w [któ]rej parę razy trafił przeciwnika [po]tężnymi „dyszlami".

NA SWOJSKĄ NUTĘ GRA KAPELA LIGOWA



Poszła Polonia na jarmarek
Kupić sobie coś
Miała szczęście w pierwszej [illegible]
ukradł jej je ktoś

[illegible]
[illegible]
[illegible] Widzew dano
[illegible]

Czy mu dać, czy mu nie dać
I tak z ligi muszę spaść
Dam mu troszkę, dam nie wiele
A drugiemu w inną niedzielę

FOREST HILLS — MOGIŁĄ STARYCH MISTRZÓW
JUNIORZY ZDOBYLI SZTURMEM TENISOWY OLIMP

[illegible] JORK, WE WRZESNIU

„Papa Gilloux" i ci wszyscy, którzy tradycyjnie co roku po zakończeniu sezonu tenisowego układają klasyfikacje „dziesięciu najlepszych" muszą dziś zupełnie przetasować swe listy. **Porządek aktualny jeszcze po Wimbledonie i finałach Daviscoupu jest dziś nie do przyjęcia.** Na tenisowym olimpie w rezultacie mistrzostw USA w Forest Hills nastąpiła prawdziwa rewolucja i to już nawet nie pałacowa. Cały garnitur uznanych asów, mistrzów, championów, faworytów musi pójść do lamusa.

Forest Hills było obok Wimbledonu, Roland Garros, a przed wojną i Hamburga jednym z czterech kryteriów, według których klasyfikowało się pierwszych dziesięciu tenisistów. W tym roku klasyfikacja była szczególnie trudna ze względu na zupełnie odmienne wyniki Wimbledonu i mistrzostw Francji. O ile drugie przebiegły „normalnie" (bez większych niespodzianek) przynosząc spodziewany finał Parker - Drobny, o tyle pierwsze były turniejem niewiarygodnych klęsk i zwycięstw.

Niespodzianki wimbledońskie są jednak niczym w porównaniu z rewelacyjnymi wynikami w Forest Hills. Musimy bowiem wziąć pod uwagę, że w Wimbledonie zwycięstwa odnosili tenisiści słabsi, ale mimo to dobrze znani w świecie tenisowym, uczestnicy dziesiątków międzynarodowych turniejów, posiadający, jak **Cucelli, Mottram, czy Bergelin,** ustaloną markę i nazwisko w białym sporcie. Ale w Forest Hills mistrzowie musieli kapitulować przed młodymi chłopcami ,dotychczas zupełnie nieznanymi, dla których Forest Hills było często pierwszym międzynarodowym turniejem, jaki rozgrywali w swym tenisowym życiu.

Kto wiedział coś w Europie o Herbercie **Flamie, o Seixasie, Licasie, Larsenie, o Roshellu, o Fredzie** [illegible] poważnie szanse **Gonzalesa?** Chyba nikt, a właśnie ci nieznani tenisiści, prawie wszyscy juniorzy poniżej 22 lat nadali ton i zdobyli szturmem pozycje czołowe na tenisowym Olimpie.

Sukcesy juniorów amerykańskich mają bardzo złożone przyczyny. **Przede wszystkim inaczej niż w Europie ,gdzie do „markowych" turniejów dopuszcza się tylko uznanych graczy, organizatorzy mistrzostw USA umyślnie dopuszczają z reguły kilkunastu mało znanych młodziutkich tenisistów.**

Robią to z dwóch powodów: pierwszy to business. Gdy taki junior pokona mistrza, to wynik ten ściąga odrazu na korty dodatkowo kil[illegible] za [illegible] ten sposób daje się juniorom możność otrzaskania z atmosferą wielkich turniejów. Junior amerykański bynajmniej nie jest speszony tym, że trafia na Drobnego, Parkera, czy Talberta. On wie, że to jest jego wielka szansa, że musi zagrać na całego, jak najostrzej i że jeżeli wygra to automatycznie pójdzie na giełdzie tenisowej o kilka stopni wyżej, a jeżeli przegra to mu to nie zaszkodzi, spróbuje w przyszłym roku. Natomiast champion, który ma grać z graczem, którego widzi po raz pierwszy, o którym nic nie wie, jest psychicznie handicapowany. Boi się najgorszego, boi się przede wszystkim przegranej, która go może skompromitować, gra ostrożnie i często... zaskoczony ofenzywną grą przeciwnika traci głowę i przegrywa.

MISTRZOWIE MIELI WIĘKSZĄ TREMĘ OD JUNIORÓW

Obserwowaliśmy specjalnie zachowanie się Talberta, Mulloya, czy nawet Drobnego, gdy grali z Flamem, Gonzalesem czy Seiasem. Brzmi to paradoksalnie, ale to mistrzowie, starzy rutyniarze trzęśli się jak galareta, a młodzi chłopcy walili ile wlazło i panowali psychicznie i fizycznie nad kortem. Bardzo charakterystycznym w związku z tym jest fakt, że gracze południowo - amerykańscy za pośre[illegible] zażądali [illegible]tw w Forest Hills dopuszczania do zawodów tylko graczy, mogących wykazać się wynikami międzynarodowymi. W przeciwnym razie dawali do zrozumienia, że nie będą startowali. Naturalnie organizatorzy nie zgodzili się na żądanie Argentyńczyków, Brazylijczyków i Peruwiańczyków, którzy tak bardzo obawiają się klęsk z rąk nieznanych przeciwników.

Na starcie stanęło ponad 90 zawodników. Najsłabiej była reprezentowana Europa: Drobny, Mottram, Czernik i redivivus Hecht, który dziś jest znowu Czechosłowakiem, ale mieszka stale w Nowym Jorku, i robi na handlu forsę.

[illegible]

Stos[illegible] się Australij[illegible] zreha bilitow[illegible] za pogrom [illegible] Po przegranej 5:0 w [illegible] prawdziwa burza. Dzienniki określiły Quista, kapitana ekipy jako „championa - ofermę, pętaka, beksę" (sniveler and sqealer — dosłownie!), który według Harry Hopmana zestawił „team najgorszy w [illegible] skoń[illegible]u ludzi w na[illegible]ej", zapytywa[illegible] znajdzie się człowiek, który zaprowadzi porządek?"

Ostro zaatakowano 71-letniego starowinę **sir Normana Brookes,** który jest tylko figurantem „Przed 50 laty sir Norman był naszym mistrzem wimbledońskim, ale dziś po pół wieku może już pożegnać się z tenisem". Oliwy do ognia dolał Bromwich, który ze złośliwą satysfakcją wyraził się dosłownie: **„Krew mnie zalewa, gdy mówią mi o kierownictwie tenisu australijskiego. Gotów jestem zostać dożywotnym tenisowym emigrantem, byleby tylko z tymi panami nie mieć nic do czynienia".**

[illegible]

[illegible] „crescendo" i to z tego powodu, że „straszliwi" dziennikarze amerykańscy sfingowali przed turniejem w Forest Hills wywiad z Quistem, który miał oświadczyć: „Wygram turniej. Pomścimy Puchar Davisa! Forest Hills będzie pasmem triumfów naszego tenisa".

Tymczasem Quist został rozgromiony przez nieznanego dotychczas Flama. Sedymann przez Parkera, Sidwell uległ Carterowi a G. Brown Aponorz z Filipin w początkowych rundach. Napróżno nieszczęsny Quist zarzekał słowem honoru ,że nikomu nie udzielał wywiadu. Jest ośmieszony na całe życie. Podobnych „autentycznych wywiadów okazało się więcej w prasie amerykańskiej. Sam Drobny udzielić miał około 20 „wywiadów", jeden przeczący drugiemu, wszystkie **zabarwione wycieczkami politycznymi i potwornymi sensacjami,** wszystko zmyślone od A do Z.

Na starcie stanął wreszcie Sturgess no i komplet [illegible] z wyjątkiem Schroed[illegible]e gra od trzech [illegible] jach, ponieważ [illegible] ma czasu", a [illegible] viscoupowej, gdzie regularnie odnosi zwycięstwa. Jak to Schroeder robi, to już jest jego tajemnicą. W każdym razie ze swej roli „deus ex machina" wywiązuje się znakomicie.

Przybyli natomiast **Kramer i Riggs** z niedwuznacznym zamiarem skaperowania zwycięzców do tenisowego cyrku. Fakt ten napewno przyspieszył tętno serca Parkera, czy Talberta i przyczynił się do ich niespodziewanych porażek. W takiej atmosferze napięcia i oczekiwania rozpoczął się turniej w straszliwym upale, jaki prześladuje USA od kilku tygodni.

„Tłum" zawodników był tak wielki, że zabrakło wprost kortów do treningów i organizatorzy ograniczyli czas tenisowych sparringów do 15 minut.

Już w pierwszych rundach nastąpił pogrom Europejczyków. Tylko Drobny przeżył trzecią rundę. Patty załatwił się z Mottramem, Likas z Abdessalamem. Garrat z Cernikiem, Gonzales z Hechtem. — Koniec, kropka nad i i podzwonne dla Europejczyków tenisa w tym roku.

POL[illegible] FOREST HILLS

B[illegible] honoru Starego Świata br[illegible] już tylko Drobny, i trz[illegible]znać bronił skutecznie w pięknej formie, o 50 % lepszej niż w meczu z Australią z fantastycznym serwisem i groźnymi woleyami: Drobny o tyle może nie był samotny że towarzyszył mu jeszcze **JEDEN... POLAK.** Nie mamy na myśli Parkera, który jest bardzo zamerykanizowany, ale sympatycznego młodego zawodnika **Freda Kowalskiego,** który czuje się Polakiem i świetnie po [illegible] zaprzyjaźnili [illegible] bo Czech i Polak to dwa brat[illegible] również za Oceanem.

Kowalski okazał się niespodziewanie graczem dużego formatu, odniósł kilka pięknych zwycięstw i o mało nie pokonał rewelacji turnieju Roshella, który wygrał z Talbertem w 3 setach (!). Kowalski walczył o każdą piłkę przez pięć długich setów i wreszcie wyczerpany fizycznie uległ.

NIESPODZIANKI

[illegible] zawodników kontynentalnych zaczęli wkrótce udawać się mistrzowie amerykańscy. **Kolejkę wędrujących na „grzybki" gwiazd utworzył Mulloy** (4 rakieta USA) który uległ fenomenalnemu h. mistrzowi junio[illegible] po pięciu setach ostrej walki. Tenże Flam w serii bezprzykładnych zwycięstw rozbił „champion - killera" Likasa w 4 setach. Likas ma na swym koncie zwycięstwo nad Quistem. Sturgess wyeliminował drugą rakietę Stanów Talberta. Student uniwersytetu Larsen wyeliminował zwycięzcę Drobnego z Daviscoupu **Sidwella, ale musiał uznać wyższość** jednego z najlepszych graczy turnieju młodego Gonzalesa, który sprawił bodajże największą niespodziankę, bijąc w ćwierćfinale Parkera.

Ponieważ w ćwierćfinale Drobny pokonał Falkenburga w trzech setach, przyczym Falkenburg z września 1948 roku jest cieniem Falkenburga z lipca tegoż roku (nocne kluby, Hollywood itp.), więc do półfinału z czterech faworytów: Quista, Parkera, Drobnego i Mulloya wzgl. Talberta zakwalifikował się tylko Drobny, a poza nim Sturgess, oraz dwie rewelacje Flam i Gonzales.

TRZY WNIOSKI

Wyniki ostateczne są już znane, ale wystarczyły już półfinały, by udowodnić, trzy rzeczy:

Po pierwsze: całkowite załamanie się starych mistrzów, z których tylko Parker potrafił dotrzeć do ćwierćfinału zaledwie. Gracze po trzydziestce muszą uznać wyższość swych bardzo młodych przeciwników. Ich abdykacja następuje szybciej niż myśleliśmy, gdyśmy im dawali jeszcze rok czasu.

Po drugie: Przysz[illegible] należy do graczy najmłodszego pokolenia turniejowego. W ćwierćfinale było aż czterech championkillerów: Flam, Gonzales, Likas i Rochell, jeden weteran Parker i trzej przedstawiciele średniej tenisowej generacji Sturgess, Drobny i Falkenburg.

W pierwszej dziesiątce najlepszych graczy znalazłoby się dzisiaj na podstawie turnieju w Forest Hills aż sześciu młodych: Flam, Gonzales, Likas, Rochell, Seixas, (którego pochód do finału powstrzymał dopiero Drobny) i **jako szósty Larsen.** (pogromca Sidwella, uległ dopiero po 5 setach rewelacyjnemu Gonzalesowi). Można im przeciwstawić tylko 4 mistrzów: Drobnego, Parkera, Sturgessa i chyba Falkenburga, lub Mulloya czy Talberta, a z większą słusznością Bromwicha który jednak w Forest Hills udziału nie brał

Po trzecie: młodzi triumfatorzy grają stylem „atomowym", licząc przede wszystkim na serwis. I jednak Foret Hills wykazał, że styl klasycznego tenisu taki jaki reprezentuje Parker musi ustąpić przed tenisem atomowym który w gruncie rzeczy jest mniej męczący i stawia mniejsze wymogi samemu zawodnikowi.

I tenis polski, tak jak tenis każdego kraju powinien wyciągnąć naukę z mistrzostw Forest Hills, które poziomem tenisu i wynikami zaćmiły Wimbledon. Frontem do młodzieży — oto hasło dzisiejszego i jutrzejszego dnia!

K.

ZAGŁĘBIOWSKA KLASA A

Sosnowiec. Piąta niedziela rozgrywek o mistrzostwo Zagłębia przyniosła szereg niespodziewanych wyników, do których zaliczyć należy porażkę Unii z Zagłębiem oraz Zagłębianki z Tur-em Olkusz. Niedzielne mecze przyniosły nast. rezultaty:

TUR OLKUSZ — ZAGŁĘBIANKA 4:1 (2:0)

Olkusz. Beniaminek klasy A odniósł już trzecie z kolei zwycięstwo wykazując coraz to lepszą formę. Gra toczyła się przy stałej przewadze gospodarzy. Bramki dla zwycięzców zdobyli Piątek 2 i Banyś 2, a dla Zagłębianki Grabiński 1.

[illegible] 3:1 (2:0)

Sosnowiec. Drużyna Czarnych odniosła szczęśliwe zwycięstwo nad Piaskami ,które mając lekką przewagę przez cały przeciąg zawodów przegrały dzięki niedyspozycji strzałowej ataku. Dla Czarnych bramki zdobyli Macuga 2 i Król z rzutut karnego. Dla pokonanych Mróz 1. Zawody prowadził [illegible]

[illegible]

Dąbrowa. Sosnowiecka Unia poniosła niespodziewaną porażkę z ambitnie grającym Zagłębiem. Przyczyną porażki drużyny sosno[illegible] w katastrofalny sposób przepuścił trzy bramki, deprymując tym całą drużynę. Punkty dla zwycięzców uzyskali: Trzaska 2, Banasik 2, w tym jedna z karnego oraz Niewia[illegible]

[illegible]

[illegible]o Płomienia, [illegible] dla zwycięzców [illegible] Olszewski 2 [illegible] dla Będzina Ku[illegible]

[illegible]

Czeladź. Poprawiająca się z meczu na mecz Sarmacja, dopiero po zaciętej grze uległa RCKS-owi. Bramki dla gospodarzy zdobył Wartak 2 i Jackowski 1. Dla Sarma[illegible]

Tabela rozgrywek po ostatniej niedzieli przedstawia się następująco:

1) RCKS	5	8	9:8
2) TUR Olkusz	5	7	10:3
3) Płomień	5	7	17:10
4) Zagłębianka	5	7	12:9
5) Unia	5	6	16:11
6) Będzin	5	5	9:9
7) Piaski	5	4	7:10
8) Czarni	5	3	9:10
9) Zagłębie	5	2	8:21
10) Sarmacja	5	1	6:13

OPOLSKA LIGA

[illegible]

[illegible]

szczyźnie spotkań przedstawiają się następująco:

Klasa „A" wydzielona

[illegible] — Zjednoczenie Zabrze 1:3 (0:1).

[illegible]

[illegible]nka — Pogoń [illegible]

[illegible] — Szombierki [illegible]

Klasa „A"

[illegible]

[illegible] — ZZK Gliwice [illegible]

[illegible]

Kluczbork: [illegible] — [illegible]krownia Racibórz 0:2 (0:0).

W LIDZE CZESKIEJ POD ZNAKIEM NIESPODZIANEK

Praga. Ubiegła niedziela ligowa upłynęła w Czechosłowacji pod znakiem niespodzianek spo[illegible] których za największą uważać należy zwycięstwo Vikto[illegible] nad Teplicami: 5:2, oraz remis Slavii z Trnavą 2:2.

Pozostałe spotkania dały następujące wyniki: Sparta — Bratislava 2:1; Ostrava — Jednota Koszyce 2:2; Bohemians — Powazska Bystrzyca 6:2, Zidenice — Kladno 3:2; Zylina — AKT 0:1

Z CAŁEGO KRAJU

WARSZAWA

GWARDIA — LEGIA 14:2 W BOKSIE

WARSZAWA. W meczu pięściarskim o mistrzostwo klasy A warszawskiego OZB GWARDIA pokonała WKS LEGIĘ 14:2. GWARDIA wystąpiła bez Kolczyńskiego. Wyniki techniczne:

Waga musza: Patora (Gw.) wygrywa przez poddanie się Kwientia (L) po dwóch rundach.

Waga kogucia: Szadkowski (Gw.) wygrywa przez techniczne k. o. w drugiej rundzie z Głuchowiczem (L). Do chwili przerwania walki „legionista" był równorzędnym przeciwnikiem.

Waga piórkowa: Sobkowiak (Gw.) zwyciężył wyraźnie na punkty Wdowiaka (L).

Waga lekka: Komuda (Gw.) wypunktował Wąsika (L). Wąsik był dla Komudy b. groźnym przeciwnikiem.

Waga półśrednia: Tomczyński (Gw) wygrał na punkty z Knigą (L).

Waga średnia: Majewski (Gw.) zwyciężył na punkty Olszewskiego (L).

Waga półciężka: Wyżykowski (L) zdobył jedyne punkty dla LEGII na skutek dyskwalifikacji Nowakowskiego w drugiej rundzie.

Waga ciężka: Archadzki (Gw.) zwyciężył przez poddanie się w drugim starciu Waledzińskiego.

PRZEMYŚL

✱ **Z inicjatywy** insp. Woj. Zarządu ZMP zawiązany został w Przemyślu nowy klub sportowy „Świt" ZMP, w miejsce RKS OM TUR.

✱ **Przemyskiemu Czuwajowi** ubyło kilku czołowych piłkarzy a to: doskonale zapowiadający się junior (napastnik) **H. Sawczyszak,** przeniósł się do Krakowa celem kontynuowania studiów.

Brzoza Henryk obrońca A-kl. zespołu, powołany do odbycia służby wojskowej do Wrocławia.

Besz Tadeusz, pomocnik A-kl. drużyny, zasilił rzeszowską Resovię.

Wreszcie **Charasymiec i Leńczyk** otrzymali skreślenie z nieznanych bliżej powodów.

Ubytek tych czołowych zawodników odbije się zapewne b. ujemnie na drużynie, która w najbliższych dniach przystępuje do mistrzostw kl. A. rundy jesiennej.

✱ **Tut. sekcję pp. Polonii** zasilił piłkarz (bramkarz) Piława Wład., (b. gracz WKS Saper — Szczecin).

✱ **Zarząd RKS „Elektro"** (Stalowa Wola) powierzył funkcję trenera swych piłkarzy, znanemu specjaliście piłkarskiemu ob. Zdz. Macierzyńskiemu który swego czasu wykazywał dużą aktywność w tym kierunku na terenie Przemyśla.

✱ **Znany napastnik piłkarski Żurawianki** Stefanik Władysław, po otrzymaniu zgody swej macierzystej sekcji zasilił KKS „Zjednoczenie" Legnica.

✱ **Żurawiance** ubył czołowy prawoskrzydłowy Wojtaszek Henryk, który przeniósł się na studia uniwersyteckie do Wrocławia, gdzie niewątpliwie zasili jedną z tamt. drużyn.

✱ **W Związku Transportowców** w Przemyślu czynione są przygotowania do uruchomienia klubu sportowego, który zwracać ma szczególną uwagę na sport motorowy.

✱ **W zawodach,** z których całkowity dochód przeznaczono na fundusz odbudowy stolicy, Polonia doznała przykrej porażki z Czuwajem 2:4 (2:2)

Zdobywcami bramek byli: dla Czuwaju: Drzewiński II 2, Rabiej i Ochalski dla Polonii: Kaczenko i Rodzeń.

POZNAŃ

AKS CHORZÓW — WARTA POZNAŃ 7:5 (3:3)

Poznań. (tel. wł.) W meczu szczypiorniaka w puli finałowej spotkały się wczoraj w Poznaniu drużyny AKS Chorzów i Warty. Po wcale ciekawej grze, która do przerwy była wyrównana, i dopiero po pauzie wykazała lekką przewagę chorzowian zakończyła się ich zasłużonym zwycięstwem 7:5 (3:3).

Bramki dla AKS-u zdobyli: Thiel 4, Krawczyk 2 i Thiel I jedną, dla Warty: Miśkiewicz, Dylewicz, Moroń i Kubala.

Sędziował p. Ślizowski z Krakowa. Zainteresowanie słabe

ŚLĄSK

✱ **Lekkoatleci Śląska nie grzeszyli** w tym sezonie wielką ruchliwością.

Przed biegami jesiennymi, o zorganizowaniu których także mało się słyszy, odbędzie się jeszcze tylko jedna poważniejsza impreza lekkoatletyczna a mianowicie pięciobój kobiet i dziesięciobój mężczyzn. Zawody odbędą się w sobotę i niedzielę w dniach 2 i 3 października.

UWAGA SZERMIERZE ŚLĄSKA

Katowice. Śląski Okręgowy Związek Szermierczy zawiadamia wszystkie sekcje szermiercze znajdujące się na terenie m. Katowic, że z dniem 1 10 br. rozpoczyna się sezon szermierczy.

Treningi odbywać się będą we wtorki i soboty od godz. 19-ej do 21-ej a w czwartki od godz. 18 — 20-ej, w hali gimnastycznej Wojewódzkiego Ośrodka Kultury Fizycznej w Katowicach, przy ul. Gen. Świerczewskiego (daw. Raciborska).

Tabelę rozgrywek obydwu grup [illegible] ników [illegible] ukształto[illegible]

GRUPA I

Ligocia[illegible]	5	8	15:3
Gwardi[illegible]	5	8	13:6
HKS S[illegible]	5	7	13:4
ZZK K[illegible]	4	7	12:3
Kop. K[illegible]	5	6	11:11
[illegible]	5	5	6:4
[illegible]	5	5	10:6
[illegible]wka	5	4	10:14
[illegible]e	5	4	5:10
[illegible]	5	2	3:2
[illegible]	5	1	5:14
[illegible]	4	1	3:10

GRUPA II

Wyzwolenie Michałk.	5	8	9:6
Ruch Radzionków	5	8	11:5
Ruch Ib	5	6	16:8
[illegible]	5	6	13:8
[illegible]	5	6	15:17
[illegible]	5	5	10:8
[illegible]	5	5	14:11
[illegible]	5	5	13:11
Śląsk Świętochłowice	5	4	17:13
[illegible]	5	3	10:26
[illegible]	5	2	13:15
[illegible]w	5	2	3:11

WROCŁAW

Wrocław. W tym roku obchodzi Polski Związek Szermierczy 25-lecie swego istnienia. W związku z jubileuszem PZS urządza zjazd delegatów Okr. ZS na dzień 15, 16 i 17 października (w Wrocławiu. W tym samym czasie odbędą się we Wrocławiu Szermiercze Mistrzostwa Polski w konkurencji międzynarodowej, które będą pierwszą tego rodzaju imprezą po wojnie.

Na planszy wrocławskiej z zagranicznych gości zobaczymy Czechów i Węgrów. Szczególnie silnie przedstawiać się będzie zespół Węgierek z 3 krotną mistrzynią świata Ivoną Elek na czele. Czesi przysyłają 4 lewo — rękie zawodniczki w śród których na plan pierwszy wysuwa się Szulcowa i Vookowa. Składy drużyn męskich są na razie nie znane.

Pełna obsada zawodników krajowych z Olimpijczykami na czele gwarantuje tej imprezie dobry poziom.

[illegible]

[illegible]

BIELSKA KLASA A

[illegible]

[illegible] 0:1 [illegible]

[illegible] 0:1 [illegible]

[illegible]

CZY KARENCJA BĘDZIE ZNIESIONA?

Warszawa. Na odbytym w poniedziałek 20 bm. zebraniu Zarządu PZPN uchwalono rozpisanie referendum międzyokręgowego w sprawie uchylenia uchwał Walnego Zebrania PZPN z lutego 1947 r., dotyczących karencji.

Nowa ustawa karencyjna, o ile okręgi piłkarskie ustosunkują się do niej przychylnie, wejdzie w życie z dniem 15 grudnia r. b.

BEK (ŁKS) ZWY[illegible] ZDOBYWAJĄC W SPRINCIE MISTRZOSTWO ŁODZI.

Łódź. Na torze w Helenowie Łódzki Okręgowy Związek Kolarski zorganizował mistrzostwa Okręgu Łódzkiego w biegach krótkich. Oprócz zawodników miejscowych z Bekiem na czele startował Kupczak z Krakowa, Frąckowiak z Poznania, Anert z Chorzowa i Bober z Warszawy.

Do finału zakwalifikowali się dwaj starzy [illegible] i Kupczak. W pierwszym wyścigu na metę pierwszy wpadł Kupczak, jednak komisja sędziowska uznała za zwycięzcę Beka, zaś w rewanżu Łodzianin w bezapelacyjny sposób potwierdził swą wyższość, zwyciężając prawie o 2 długości. Czas Beka na ostatnich 200 mtr. w I finale 13.6 sek., w II — 13,9 sek.

O 3 i 4 miejsca walczyli dwukrotnie [illegible] wiak[illegible] chwińs[illegible] się 14,[illegible] miejsce [illegible] śkiewic[illegible] (Ruch [illegible] (Sieć Wrocław), [illegible] Forysiński Kieblew[illegible] — senior odpadli w przedbiegach.

W biegu dla kartowiczów drużynowym na 10 okrążeń toru o mistrzostwo Łodzi zwyciężył TUR w czasie 6,10 sek., przed ŁKS-em — 6:52 sek. W czasie zawodów przeprowadzono zbiórekę na Fundusz Odbudowy Stolicy.

„LEGIA" [illegible]

Warszawa. W sobotę rozpoczął się w Warszawie mecz tenisowy o drużynowe mistrzostwo Polski między WKS „Legia" (Warszawa) a „Pogonią" (Katowice). Po pierwszym dniu drużyna warszawska, która wystąpiła bez Skoneckiego prowadzi 7:1.

Wyniki techniczne: (na pierwszym miejscu tenisiści [illegible] — Chytrowski 4:6, 6:6 [illegible] Bratek 6:3, 6:4; Kudliń[illegible] 2:6, 5:7; Radzio — S[illegible] Hebda, Rudowska — [illegible]towska 6:0, 6:4.

DYSKWALIFIKACJA BOKSERA TORUŃSKIEGO

Bydgoszcz.. Pomorski OZB ukarał jednoroczną dyskwalifikacją boksera Buńkowskiego, zawodnika wagi półciężkiej KS ZZK „Pomorzanin" w Toruniu. Buńkowski został zdyskwalifikowany za nieodpowiednie zachowanie się na ringu wobec sędziego w czasie meczu „Pomorzanin" (Toruń) — ZZK (Inowrocław).

DYNAMO MOSKWA W PAŹDZIERNIKU NA ŚLĄSKU

Katowice. Jak już donosiliśmy wicemistrz Związku Radzieckiego „Dynamo" Moskwa przyjeżdża na kilka gościnnych występów do Polski. Piłkarze radzieccy wystąpią również na Śląsku, prawdopodobnie w drugiej połowie października, na stadionie Ruchu w Chorzowie — Batorym.

[illegible] O SEZONIE

Toruń. Hoke[illegible] Pomorza Pomorzanina ro[illegible] w pierwszej połowie [illegible] treningi kondycyjne pod kier. Osmańskiego. Z drużyny ubędzie doskonale zapowiadający się młody Dybowski, który zażądał zwolnienia, bowiem stale zamieszkuje w Warszawie Zasili on prowdopodobnie drużynę Legii wzg. AZS-u. (Oka)

TOKARSKI W GDAŃSKU

Toruń. Najlepszy średniodystansowiec Pomorza Tokarski z Torunia przeniósł się do Gdańska. Również i Kamiński czołowy koszykarz Pomorzanina opuścił szeregi klubowe wyjeżdżając do Warszawy. (Oka)

SPORTOWCY KRAKOWSCY NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

[illegible]

WIELKIE PLANY INWESTYCYJNE RUCHU

Chorzów — Batory. Stadion Ruchu dzięki dwuletniej wytężonej pracy i wielkich kosztów rozbudowano do tych rozmiarów, że dziś pomieści śmiało 60.000 widzów. Stało się to wybitnie własnym wysiłkiem kierownictwa i członków klubu.

Obecnie zarząd Ruchu zmierza do tego, by ze swego stadionu uczynić stadion reprezentacyjny, jakiego brak Śląsk tak bardzo odczuwa. By odciążyć boisko, bieżnię, rzutnie i skocznię stadionu, i utrzymać je jaknajdłużej w dobrym i używalnym stanie postanowił Ruch wybudować na swych terenach boisko treningowe. W tym celu odbyło się w ub. piątek nadzwyczajne walne zebranie klubu, które postanowiło jednomyślnie znajdujące się w trakcie budowy boisko treningowe wykończyć i oddać do użytku już 15 listopada br. **Każdy członek klubu zobowiązał się odpracować przy budowie 8 godzin, przyczym jeśli z jakichkolwiek przyczyn nie jest w stanie pracować, winien wpłacić do kasy klubu równowartość w złotych, licząc za godzinę zł. 40.**

Systemem gospodarczym zbuduje sobie Ruch zatem również odpowiadające wszelkim obecnym wymogom nowoczesne boisko treningowe. Członkowie Ruchu wykazali do tej akcji wielkie zrozumienie, to też spodziewać należy się, że zakończona zostanie ona pomyślnie.

Jeszcze nie ukończono budowy boiska treningowego, a Ruch myśli już o dalszych śmiałych inwestycjach. Zamierza urządzić w najbliższej przyszłości park samochodowy, tak bardzo potrzebny. Ta myśl będzie łatwiej do zrealizowania, a ile tylko władze samorządowe pójdą Ruchowi na rękę i naprawią nawierzchnię dróg położonych z północnej strony stadionu.

Obok stadionu Ruchu jest dużo nie wykorzystanego terenu, i tutaj właśnie projektuje się budowę hotelu sportowego. W hotelu tym mieliby gościć i stołować się przyjezni sportowcy.

NOWI MISTRZOWIE AKADEMICCY W WIOŚLARSTWIE

Wrocław. (tel. wł.). W zawodach wioślarskich o mistrzostwo akademickie [illegible] pujące wynik[illegible]

[illegible]

PAFAWAG — ZAGŁĘBIE JELENIA GÓRA 12:4

[illegible]

W. kogucia: Faska zwyciężył [illegible]

raźn[illegible]

[illegible]

PAFAWAG — RKS WZM [illegible]

[illegible]

w 4 min. 20 sek.

[illegible] KLASY A W BOKSIE ŁKS — CONCORDIA PIOTRKÓW 12:4

Łódź. [illegible]

[illegible]

WŁÓKNIARZ — BAWEŁNA 14:2

[illegible]

CDKA MOSKWA PORAZ 3-CI MISTRZEM PIŁKARSKIM ZSRR

Ostatnie minuty gry przyniosły ROSTRZYGNIĘCIE

MOSKWA. Finałowy mecz o piłkarskie mistrzostwo Związku Radzieckiego na rok 1946 odbyło się ub. piątek na stadionie „Dynamo" w Moskwie przy rekordowym udziale 120.000 widzów.

Do decydującego meczu o tytuł najlepszej piłkarskiej drużyny ZSRR stanęły zespoły „Dynamo" Moskwa i „CDKA". Gra była niezwykle emocjonująca i stała na bardzo dobrym poziomie. CDKA okazał się zespołem bardziej bojowym i chociaż nie miał wyraźnej przewagi, to jednak końcowym zrywem zaskoczył drużynę „Dynamo" i dosłownie w ostatnich minutach meczu strzelił zwycięską bramkę. Mecz zakończył się wynikiem [illegible] (3:1). Strzelcami bramek w zwycięskim zespole byli: Bobrow 2 i Mikołajew.

Dzięki piękowemu zwycięstwu drużyna CDKA zdobyła po raz trzeci z rzędu tytuł mistrza piłkarskiego Związku Radzieckiego.

Do ukończenia rozgrywek o mistrzostwo pozostało jeszcze trzy spotkania, wyniki ich nie będą jednak miały wpływu na większe zmiany w układzie tabeli, która po zwycięskim meczu „CDKA" nad „Dynamo" przedstawia się następująco:

1) CDKA	[illegible]	[illegible]	[illegible]
2) Dynamo	[illegible]	[illegible]	[illegible]
3) Spartak	[illegible]	[illegible]	[illegible]
4) Dynamo Tbilisi	[illegible]	[illegible]	[illegible]
5) Torpedo Moskwa	[illegible]	[illegible]	[illegible]
6) Dynamo Leningrad	[illegible]	[illegible]	[illegible]
7) Lokomotywa M.	[illegible]	[illegible]	[illegible]
8) WWS Moskwa	[illegible]	[illegible]	[illegible]
9) Dynamo Kijów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
10) Torpedo Stalingrad	[illegible]	[illegible]	[illegible]
11) Kryl'a Sowietów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
12) Dynamo Mińsk	[illegible]	[illegible]	[illegible]
13) Zenit Leningrad	[illegible]	17	[illegible]
14) Kryl'a Sowietów M.	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Tuż po rozgrywkach mistrzowskich piłkarskie kluby Związku Radzieckiego przystąpiła do turnieju pucharowego. W rozgrywkach pucharowych weźmie udział 20 najlepszych zespołów i ich zakończenie nastąpi już 17 października br.

BĘDZIEMY MIEĆ CZTERY SZTUCZNE LODOWISKA

WARSZAWA. (SAP) Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Polskiego Związku Hokeja Lodowego, które odbyło się przy udziale delegatów Głównego Urzędu Kultury Fizycznej — **mjr. Bettera** oraz Wojew. Urzędu Wychowania Fizycznego — **płk. Gęsiora**, poza sprawami organizacyjnymi i sportowymi, omawiano kwestię budowy sztucznych lodowisk w Polsce.

Mjr Better oświadczył, że jeszcze przy końcu roku bieżącego staraniem KCZZ i GUKF zostanie otwarte w Katowicach sztuczne lodowisko (dawny Torkat). Poza tym daleko posunięto starania o wybudowanie podobnego toru w Poznaniu. Budowę tę mają finansować Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Płk Gęsior podał do wiadomości zebranych, że w roku przyszłym Woj Urząd Kultury Fizycznej w Warszawie rozpocznie budowę sztucznego lodowiska i ma już na ten cel przyznane 17 milionów zł.

Niezależnie od tych wszystkich projektów doniesiono nam z Krynicy, że miejscowe kluby sportowe wraz z organizacjami społecznymi rozpoczęły już sprzedaż nalepek oraz uzyskały kredyty na rozpoczęcie wstępnych robót przy budowie sztucznego lodowiska w Krynicy.



Wejście na stadion im. Stalina w Taszkencie.

HISTORIA 7780 PKT.

JAK HEINO LIPP ZOSTAŁ NAJEPSZYM SPORTOWCEM ŚWIATA

Niejeden już dziennikarz, choćby najsprytniejszy reporter, starał się zrobić wywiad z mistrzem Związku Radzieckiego w dziesięcioboju — **Heino LIPPEM**. Wszystko na nic.

— Za pół godziny proszę mnie oczekiwać — tu wymieniał jakieś miejsce i znikał.

A o umówionym czasie zamiast tego stukilowego blondyna czekał niski, roześmiany jegomość, wyciągał rękę i mówił:

— **Jestem Fred Kuddu.**

Był to trener Lippa, który wyręczał wychowanka we wszystkich rozmowach. I tym razem opowiedział o Lippie tylko historię jego kariery....

Fred Kadu zaraz po zakończeniu wojny powrócił do swego rodzinnego miasta — Tartu. Kiedyś uczył się na tutejszym uniwersytecie i ukończył go z dyplomem instruktora wychowania fizycznego. Już w tym czasie, kiedy Estonia została radziecką republiką, Kuda sam wykładał na uniwersytecie.

Plany miał niebylejakie. — Otoczyć się silną i zdrową młodzieżą, stworzyć własny styl w lekkiejatletyce. Wojna przerwała te marzenia. Fred Kuda dowodził artyleryjską baterią w [illegible]. Potem [illegible] wali go do Moskwy, gdzie zajmował się swoją specjalnością — trenował estońskich żołnierzy. Po wojnie, gdy wrócił znów do Tartu na uniwersytecie [illegible] pusto było na korytarzach, pusto na małym stadionie.

BRAT SPORTOWCA

Spotkał raz znajomego sprintera Wejetyusma. Usłyszał od niego że na chutorze Kiwyili pracuje górnik, niezwykłej siły. Mieszka z matką i bratem — sportowcem. Nazywa się Heino [illegible].

Wejetyusma był szoferem, **wwiózł** [illegible] Kiwyili.

Na podwórku stał wysoki, tęgi blondyn z twarzą zamkniętą w sobie i wiecznie zamyśloną. Przywitał się z Wejetyusma którego znał do brze, [illegible] parę słów. I na tym koniec.

NARADA FAMILIJNA

Fred Kudu siedział w gościnnym domku Lippów kilka dni, systematycznie rozwijając swój plan. Ileż kosztowało czasu i wysiłku, by 22-letniego wieśniaka przekonać, iż mo [illegible] cie. Wreszcie rada familijna zadecydowała... [illegible] wać". Posłuszny wielkolud powiedział tylko...

— Choroszo...

...I więcej aż do Tartu ust nie otworzył.

[illegible]

REKORDZISTA JEDZENIA

Mieszkali razem. Dziekan fakultetu w. f. i kursista pierwszego roku Heino pozostał nadal zamknięty w sobie, tajemniczy. Za to na wakacjach nad jeziorem Pigajerwa nie było bardziej wesołego i ruchliwego chłopca. Mógł w każdej chwili wypić od razu 3 litry mleka [illegible] masło zjadał łyżkami bez chleba.

PĘKAŁY REKORDY

Tymczasem wyniki swe poprawiał z miesiąca na miesiąc. Zeszłego lata [illegible] dalej a wreszcie 18.73 bijąc swój własny, wszechzwiązkowy rekord. Był już najlepszym miotaczem w Europie. Na ś[illegible] byli tylko Torrance i Fonville.

Ale Kudu to nie wystarczyło. Myślał, że [illegible] wreszcie [illegible] dent w.f. winien znać wszystkie gałęzie sportu, począł szkolić go na dziesięcioboistę. I Heino Lipp, chcąc nie chcąc biegał przez płotki, skakał o tyczce i przemierzał 1500 metrów. A spróbujcie ważąc 102 kg biegać półtora kilometra.

[illegible]

NAWRÓCONY OD KULI

Aż przekonał się. Na mistrzostwach swego miasta Tartu Lipp uzyskał 7584 punktów. Lepiej od Wołkowa, lepiej od rekordu ZSRR, lepiej od Matiasa — zwycięzcy olimpiady. Kto jeszcze pozostał.

Mouis ze swoimi 7900 punktami a właściwie to tylko [illegible]

— „Pob'ju" — powiedział do Kudu Heino i wyjechał na mistrzostwa ZSRR do Charkowa.

100 m. — 11,4 skok w dal — 613, kula — 16,18, skok wzwyż 170 cm. 400 m. — 50,2, 110 pł. — 15,4 dysk [illegible] tyczka — 3.40 [illegible] 1500 m. — [illegible]

7780 PUNKTÓW.

Do światowego rekordu pozostało 120 punktów.

* * *

Rozmowa się kończy. Fred wyjmuje jeszcze notes i jakieś zapiski i udowadnia, że Heino Lipp może śmiało uzyskać 7900 punktów i jeszcze wie[illegible]

„[illegible] kiedy sam Heino wierzy w dziesięciobój, pójdzie jak po maśle".

(Tłumaczył z rosyjskigo J. Jan.)



Zoja Duchowicz, najlepsza sprinterka ZSRR

PARADA TABEL

WĘGRY

1) MTK	[illegible]	[illegible]	[illegible]
2) FTC	[illegible]	[illegible]	[illegible]
3) Kispest	[illegible]	[illegible]	[illegible]
4) Ujpest	[illegible]	[illegible]	[illegible]
5) ETO	[illegible]	[illegible]	[illegible]
6) Sal. BTC	[illegible]	[illegible]	[illegible]
7) Mateosz	[illegible]	[illegible]	[illegible]
8) Goldberger	[illegible]	[illegible]	[illegible]
9) [illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
10) [illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
11) Soroksar	[illegible]	[illegible]	[illegible]
12) Szentlorincz	[illegible]	[illegible]	[illegible]
13) Tatabanya	[illegible]	[illegible]	[illegible]
14) Haladas	[illegible]	[illegible]	[illegible]
15) Csepel	[illegible]	[illegible]	[illegible]
16) Kistext	[illegible]	[illegible]	[illegible]

FRANCJA

1) Sochaux	[illegible]	[illegible]	[illegible]
2) Marseille	[illegible]	[illegible]	[illegible]
3) Lille	[illegible]	[illegible]	[illegible]
4) Reims	[illegible]	[illegible]	[illegible]
5) Metz	[illegible]	[illegible]	[illegible]
6) Strasbourg	[illegible]	[illegible]	[illegible]
7) Rennes	[illegible]	[illegible]	[illegible]
8) Racing Paris	[illegible]	[illegible]	[illegible]
9) [illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
10) Roubaix	[illegible]	[illegible]	[illegible]
11) Nancy	[illegible]	[illegible]	[illegible]
12) Montpellier	[illegible]	[illegible]	[illegible]
13) [illegible] Red Star	[illegible]	[illegible]	[illegible]
14) [illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
15) [illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
16) [illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
17) [illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
18) Toulouse	[illegible]	[illegible]	[illegible]

SZWAJCARIA

1) Lausanne	[illegible]	[illegible]	[illegible]
2) Lugano	[illegible]	[illegible]	[illegible]
3) Bellinzona	[illegible]	[illegible]	[illegible]
4) Biel	[illegible]	[illegible]	[illegible]
5) Grasshoppers	[illegible]	[illegible]	[illegible]
6) Basel	[illegible]	[illegible]	[illegible]
7) Young Fellows	[illegible]	[illegible]	[illegible]
8) Servette	[illegible]	[illegible]	[illegible]
9) Chiasso	[illegible]	[illegible]	[illegible]
10) [illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
11) FC Zurych	[illegible]	[illegible]	[illegible]
12) Lucerna	[illegible]	[illegible]	[illegible]
13) Chaux-de-Fonds	[illegible]	[illegible]	[illegible]
14) Young Boys	[illegible]	[illegible]	[illegible]

RUMUNIA

1) CFR T	[illegible]	[illegible]	[illegible]
2) IC Oradea	[illegible]	[illegible]	[illegible]
3) CFR B	[illegible]	[illegible]	[illegible]
4) Politechnica	[illegible]	[illegible]	[illegible]
5) CFR Cluj	[illegible]	[illegible]	[illegible]
6) ITA	[illegible]	[illegible]	[illegible]
7) Dinamo	[illegible]	[illegible]	[illegible]
8) Jiul	[illegible]	[illegible]	[illegible]
9) Bala	[illegible]	[illegible]	[illegible]
10) Metalochemic	[illegible]	[illegible]	[illegible]
11) CSC Armata	[illegible]	[illegible]	[illegible]
12) „U"	[illegible]	[illegible]	[illegible]
13) CSMM	[illegible]	[illegible]	[illegible]
14) Petrolul	[illegible]	1	[illegible]

AUSTRIA

1) Austria	[illegible]	[illegible]	[illegible]
2) Sportklub	[illegible]	[illegible]	[illegible]
3) Wacker	[illegible]	[illegible]	[illegible]
4) Admira	[illegible]	[illegible]	[illegible]
5) Rapid	[illegible]	[illegible]	[illegible]
6) FAC	[illegible]	[illegible]	[illegible]
7) FC Wien	[illegible]	[illegible]	[illegible]
8) Vienna	[illegible]	[illegible]	[illegible]
9) Hochstaedt	[illegible]	[illegible]	[illegible]
10) Oberlaa	[illegible]	1	[illegible]

LIGA ANGIELSKA

Londyn, sobota. Rozgrywki sobotnie nie zmieniły w zasadzie układu tabeli pierwszej ligi angielskiej. Portsmouth otwierający pochód ekstraklasy po zasłużonym i nie ulegającym kwestii zwycięstwie nad Sheffield w dalszym ciągu kroczy na czele. Również Derby drużyna depcąca po piętach leaderowi rozgromiła Bolton na własnym terenie. Najciekawsze spotkanie rozegrano na stadionie St. Andrew's w Birmingham, gdzie Stocke, po wspaniałej pierwszej połowie, w czasie której zdobył jedną bramkę załamał się w drugiej części zawodów, przegrywając do gospodarzy w stosunku 2:1.

Manchester United mimo braku swych dwu najlepszych graczy którzy jako reprezentanci Anglii wyjechali do Kopenhagi na mecz z Danią, łatwo wygrał z Aston Villa. Villa w obecnym sezonie jest cieniem drużyny zeszłorocznej i jeśli tak dalej pójdzie to ten najstarszy w Anglii zespół ligowy znajdzie się niewątpliwie w drugiej lidze.

Poszczególne wyniki rozgrywek z dnia 5 bm. przedstawiają się następująco: [illegible] Birmingham — Stocke 2:1, Blackpool — Liverpool 1:6, Chelsea — Burnley 1:0, Derby — Bolton 1:0, Everton — Preston 4:1, Huddesfield — Sunderland 2:0, Manchester United — Aston Villa 3:1?, Middelsborough — Charlton 2:4, Newcastle — Manchester City 0:0, Portsmouth — Sheffield 3:0.

PIŁKARZE POLSCY NIE POJADĄ DO BUŁGARII

Warszawa. Zarząd PZPN z powodu braku [illegible] wała [illegible]

MICHALIK ZAPROSZONY DO PRAGI

Warszawa. Czeski Związek Hokeja na [illegible] postanowił zaprosić na otwarcie sezonu hokejowego w Pradze [illegible] międzynarodowego arbitra [illegible] — [illegible]

MISTRZ AMATORSKI ZAWODOWCEM

Rzym. Olimpijski mistrz w kolarstwie Włoch Ghella, postanowił [illegible] kontrakt z organizatorami wyścigów [illegible]

WĘDRÓWKI PŁYWAKÓW

* Większe „wędrówki" zawodników [illegible] mowego wśród pływaków Śląska wielokrotny mistrz Polski na dystansach [illegible] zwolnienie z RKS „Polonia" Bytom, i podpisał swoj akces do „Zjednoczenia" Zabrze. Równocześnie dobry crawlista Gojny ze „Zjednoczenia" Zabrze zażądał zwolnienia ze swego klubu, wyrażając chęć zasilenia „Piasta" z Gliwic. Z gliwickiego klubu natomiast ma zamiar odejść doskonała i wszechstronna crawlistka Niedzielkówna, [illegible] i trenuje w „Polonii" Bytom gdzie ma zamiar podpisać kartę zgłoszenia.

Nietylko Niedzielkówna pragnie zasilić [illegible] się przenieść do Bytomia, a w ślad za nią chce podążyć druga rekordzistka, tym razem żabkarka Janasówna [illegible] okazji do trenowania na basenie krytym, a rekordy ustanawiały trenując wyłącznie latem.

* * *

[illegible] tatnich walk, doskonały zawodnik tego klubu, Drapała rozbił sobie rękę, [illegible]

Drapała który ostatnio nie przegrał [illegible] walki z przeciwnikami [illegible], będzie musiał kilka niedziel pa[illegible]

GUMOWSKI w ZABRZU

NIE WOLNO STRACIĆ DLA BOKSU TEGO UTALENTOWANEGO ZAWODNIKA



Toruń. [illegible] roku temu cała prasa polska zachwycała się rewelacyjnym młodziutkim mistrzem Polski w wadze muszej toruńczykiem Gumowskim.

Młodzik miał [illegible] lat i swym kunsztem zdobył sympatię widzów i sędziów w Katowicach. Mówiono o nim, jako o wielkim talencie i prorokowano wielką przyszłość sportową. Trwało to kilka miesięcy, w których Edward stoczył porywającą walkę z Węgrem Bednajem. Ale talent jego chciano „oszlifować".

Wyznaczono Toruńczykowi sparringowe spotkanie z najlepszym pięściarzem Polski Grzywoczem. W Gdańsku [illegible] kał się Gumowski ze znacznie silniejszym fizycznie Grzywoczem. Było to przed meczem z reprezentacją ZSRR.

Gumowski nie uląkł się nazwiska. Władze sportowe wiedząc doskonale o kilku kilo. h różnicy dopuściły do walki która skończyła się dla toruńczyka [illegible] grał przez t. k. o. W kilka tygodni później Gumowski przegrywa ze starym bokserem bydgoskim Borowi[illegible] kim — Następuje seria niepowodzeń.

Zawodnik toruński coraz częściej odpoczywa na deskach.

Minął jednak okres słabości. Gumowski powoli dochodzi do formy i znowu dostaje „baty" na indywidualnych mistrzostwach Polski. Stracił tytuł, stracił dużo w ocenie sprawozdawców, lecz nie stracił ducha, pozostał prawdziwym sportowcem, umiał wygrywać, ale i umiał pogodzić się z porażkami.

Gumowski trenował dalej i w eli[illegible] trza Polski Metalowców. Powołano go na obóz przygotowawczy a kiedy nadszedł czas wyjazdu do Warszawy, zakomunikowano mu, że start na Igrzyskach jest wykluczony. Młody zawodnik nie umiejący nikogo przekonać pojechał wprawdzie do Warszawy ale powiedziano mu tam, że jako [illegible] Klubu Sportowego [illegible] na prawa uczestnictwa w [illegible] Zw. Zawodowych.

W tym samym [illegible] czasie odbywały się we Wrocławiu mistrzostwa [illegible], lecz i tam start młodego toruńczyka został „znokautowany". [illegible]ano mu, że jest cywilem.

[illegible] wyobrazić co przeżywał [illegible] mało przegranych [illegible] przechodzić o [illegible]

SZWEDZI ZAPRASZAJĄ NIEMCÓW

BERLIN. Szwedzki Związek Tenisowy zaprosił tenisowego mistrza Niemiec, Von Cramma dla wzięcia udziału w turnieju o mistrzostwo Szwecji na kortach krytych który rozpoczyna się w Sztokholmie w dniu 10 październik[illegible]

Jednocześnie Szwedzki Związek Tenisowy zaangażował jako trenera swej drużyny Daviscupowej niemieckiego [illegible]

ODRZUCONA OFERTA NIEMCA

[illegible] Niemiec w wadze ciężkiej, Neusel zaproponował mistrzowi Europy — Anglikowi Woodcockowi spotkanie w walce o tytuł. Menażer Anglika odrzucił tę ofertę, oświadczając, że Niemiec jest już z powodu swego wieku „przebrzmiałą pieśnią". Neusel ma [illegible] lat.

Złe się dzieje w sporcie grudziądzkim — cegły na graczy WKS Zawisza— Bydgoszcz

Bydgoszcz. Awantury jakie miały [illegible] gość, odbiły się głośnym echem wśród sportowców nietylko Pomorza ale i Polski. Sądziliśmy jednak, że po przykładnym ukaraniu winnych przez kompetentne władze Pom. OZPN-u piłkarze ostudzą swoje temperamenty [illegible] na boisku pokonać swych przeciwników.

Minęło zaledwie parę tygodni i znowu jesteśmy świadkiem poważnych zajść tym razem w Grudziądzu. Już pierwszym razem, sposób gry drużyny Spółdz. GKS z Grudziądza na meczu z Brdą, doprowadził do tego ze 4 zawodników zostało ukaranych wysoki[illegible]

[illegible] który zakończył się remisem 4:4 doszło do tego, że zawodnicy klubu wojskowych zostali obrzuceni cegłami a sędzia podobno znokautowany przez jednego z zawodników. Jak z relacji [illegible] przedewszystkiem organizatorzy zawodów—SGKS, którzy zamiast wpłynąć na uspokojenie publiczności, sami podsycali jej niezadowolenie z powodu słabej gry swojej drużyny. W zajściu [illegible] szkolna a nawet kobiety, co rzuca właściwy refleks na stosunki panujące w sporcie grudziądzkim.

By położyć wreszcie kres podobnym wypadkom konieczne są radykalne posunięcia władz Pom. OZPN-u gdyż tego rodzaju incydent na terenie Grudziądza ma miejsce nie po raz pierwszy. **(Oka)**

RADA WF GRUDZIĄDZA — [illegible]

[illegible] delegowanie do Grudziądza specjalnej [illegible] rzeczywistego przebiegu meczu i wynikłych z tego powodu zajść! **(Oka)**

PATKOLO POZYSKANY DLA PIŁKARSTWA POLSKIEGO

WARSZAWA. [illegible] i D zawiadomił ŁKS, że zawodnik ten Patkolo Rudolf, z pochodzenia Węgier, poświadczony został dla ŁKS-u i uprawniony jest od dnia dzisiejszego do brania udziału w rozgrywkach o mistrzostwo klasy państwowej.

Decyzję swą WG i D powziął po otrzymaniu poświadczenia obywatelstwa polskiego dla Węgra oraz na podstawie tego, że [illegible] w ciągu 60 dni nie otrzymał odpowiedzi na prośbę o zwolnienie, z którą zwrócił się do Węgierskiego ZPN. W [illegible] FIFA przewidują automatyczne zwolnienie zawodnika.

Decyzja WG i D oznacza wybitne wzmocnienie [illegible] łódzkiego w czekających go ciężkich bojach o [illegible] się w klasie państwowej. Patkolo jest graczem o wysokich kwalifikacjach technicznych i klasą swą przewyższa wielu innych zawodników, tak że nie wykluczone jest iż z umiejętności jego skorzysta nawet kapitan PZPN-u.

GROCHOWSKI ZAWIESZONY NA 6 MIESIĘCY

WARSZAWA. WG i D postanowił zdyskwalifikować na 6 miesięcy zawodnika Polonii Bytomskiej — Grochowskiego Romana, za kopnięcie przeciwnika [illegible] na meczu Wisła — Polonia (Bytom). Licząc od 24. 9. br.

Jednocześnie WG i D po przeprowa[illegible] anulował karę na [illegible] Stanisława (Polonia Bytom).

ŚWIĘTO MILICJI OBYWATELSKIEJ

WARSZAWA. Dnia 10 października, w związku z przypadającą rocznicą powstania Milicji Obywatelskiej, odbędzie się w [illegible]anie piłkarskie między reprezentacją Policji Czeskiej [illegible] M. O.

W związku ze świętem MO. GUKF polecił wszystkim związkom sportowym, aby nie wyznaczały w dniu tym żadnych zawodów drużyn ZS Gwardia, a przewidziane już mecze odwołały.

GARBARNIA — POLONIA W NOWYM TERMINIE

WARSZAWA. Zaległy z pierwszej rundy mecz o mistrzostwo klasy państwowej Garbarnia — Polonia (Warszawa) odbędzie się w Warszawie dnia 10 października.

POLSCY PIŁKARZE W CZECHOSŁOWACJI

WARSZAWA. W październiku wybierają się do Czechosłowacji dwie drużyny polskie.

Reprezentacja juniorów krakowskich rozegra dnia 26 października spotkanie towarzyskie z reprezentacją juniorów Pragi, zaś zespół reprezentacyjny Łodzi spotka się w meczu rewanżowym z 11-ką Bratysławy [illegible]

JESZCZE JEDNA OLIMPIJKA — ZA WODOWCEM

KOPENHAGA. Mistrzyni olimpijska na 100 m. st. dow. Dunka Andersen oświadczyła, że po rozegraniu w tygodniu przyszłym spotkania międzypaństwowego Dania — Anglia przejdzie [illegible] zostaje nauczycielką pływania.

MISTRZ ŚWIATA OBRONIŁ SWÓJ TYTUŁ

Nowy Jork. Bokserski mistrz świata wagi lekkiej Amerykanin Ike Williams pokonał w obronie swego tytułu Amerykanina pochodzenia meksykańskiego — Jesse Flores przez k. o. w 10-ej rundzie.

[illegible] stanowił odpowiedniego przeciwnika [illegible] trzeci w przeciągu 4 miesięcy.

* * *

* **Wygleda** najlepszy **kolarz** śląski wycofuje się z czynnego życia sportowego. Powodem wycofania się Wygledy jest zły stan zdrowia.



Radomiak — Szombierki. — Fiskal wyłapuje groźną piłkę.

TURNIEJ »DZIKICH DRUŻYN« WARSZAWSKIEJ POLONII

cieszy się dużym zainteresowaniem

WARSZAWA. Turniej piłkarski „Dzikich drużyn" jaki organizuje w początkach października warszawska „Polonia" wywołał wielkie zainteresowanie wśród młodych, niezrzeszonych piłkarzy stołecznych.

Dzięki inicjatywie KS „Polonii" chłopcy którzy do tej pory na placach i podwórkach stolicy i okolic podwarszawskich kopali piłkę, a często i zw. „szmaciankę", będą teraz mogli popisać się swoimi umiejętnościami w ramach zorganizowanego turnieju. Będzie to dla nich występ niewątpliwie atrakcyjny i pożyteczny, a organizatorom pozwoli na ewentualne wyłowienie młodych talentów piłkarskich. Wybierać bowiem będzie z czego. Do tej pory zgłosiło się już 40 „dzikich drużyn", a więc ok. 450 zawodników, w wieku od 13 do 21 lat.

Chłopcy rekrutują się niemal wyłącznie ze sfer robotniczych. Najliczniejsze zgłoszenia napłynęły z przedmieść Warszawy, jak Wola, Grochów, Okęcie, Boernerowo oraz okolic podwarszawskich — najliczniej z Włoch.

[illegible] „Polonii" przy ul. Konwiktorskiej.

* * *

[illegible] kończonych procesem sądowym [illegible] sądowego przejął definitywnie na własność [illegible] „Polonii" przy ul. Konwiktorskiej.

AUSTRIACY PRZEGRYWAJĄ W [illegible]

Stambuł. Reprezentacja Stambułu w piłce nożnej pokonała znany austriacki klub Wacker 2:0. Do przerwy wynik brzmiał [illegible]

Była to jedyna porażka Austriaków w Turcji, gdzie rozegrali oni cztery mecze.

»KOCIOŁEK KLUBOWY«

Może wykończyć

NAJBARDZIEJ UTALENTOWANYCH JUNIORÓW

OD DOBREGO JUNIORA DO ZAWODNIKA REPREZENTACYJNEGO JEST JESZCZE B. DALEKO

REFLEKSJE PO MECZU

POLSKA-WĘGRY JUNIORÓW

[illegible]

... nawet szesnastu ...

[illegible]

... dalsze drogi "grzecznego" ...

[illegible]

IGNACZAK

ZAMIAST NA MECZ Z AKS-em POJECHAŁ DO OBOZU PRACY w Mielęcinie

Kraków (tel. wł.) Znanego zawodnika Garbarni Ignaczaka spotkała przykra niespodzianka. Zamiast na mecz ligowy z AKS-em w Chorzowie, nieborak „wyjechał" do obozu pracy w Mielęcinie za jakieś brzydkie sprawki „skórzane", w której to branży Ignaczak pracował.

ŚLĄSK TARNOWSKIE GÓRY — WALKA MAKOSZOWY 2:2 (1:2)

Tarnowskie Góry. W spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo Śląska klasy A Śląsk z Tarnowskich Gór zremisował z Walką Makoszowy 2:2 (1:2).

RYBNICKA KLASA „A"

RYBNIK. W niedzielnych spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo klasy „A" podokręgu rybnickiego padły następujące wyniki:

Kop. Chwałowice — Silesia Lubomia 5:1

ZZK Żory — ZZK Rybnik 3:1 (1:1)

Polonia Pszów — Rymer I b 4:2

Lignoza Krywałd — ZWM Wodzisław 0:3 (0:1).

Zryw Rybnik — TSG Wołkowice 5:2 (3:1)

Jedność Popielów — Unia Łaziska 4:0 (2:0)

Naprzód I b Rydułtowy — Zgoda Bełk 0:3 (0:1)

Kop. Jankowice — Błyskawica I b 3:2 (0:1).



Zawody motocyklowe Łódź — Morawy na torze żużlowym w Łodzi, 22. 9. 1948 r. Zawodnik czeski Hawelka na wirażu



Zawody motocyklowe Łódź — Morawy na torze żużlowym w Łodzi, 22. 9. 1948 r. Zawodnicy na starcie.

LECHIA GDAŃSK

NADAL BEZ PORAŻKI

SZOMBIERKI PRZEGRYWAJĄ NA WŁASNYM BOISKU 3:2

PROWADZĄC 2:0 i NIE WYKORZYSTUJĄC RZUTU KARNEGO

LECHIA — SZOMBIERKI 3:2 (1:2)

CHRUSZCZÓW. Również na własnym boisku Szombierki musiały uznać wyższość gdańskiej Lechii, która zarazem udowodniła, że jej zwycięstwo w Gdańsku 4:1 nie było przypadkowe.

Lechia zaprezentowała się z jak najlepszej strony, była zespołem wyraźnie lepszym i przewyższała gospodarzy w każdej linii. Szczególnie dobrze zagrał atak któremu może jeszcze brakuje tej finezji jaką widzimy u niektórych drużyn ligowych, ale akcje mimo, że były bardzo proste nie rwały się zbyt często i prawie zawsze zakończone były strzałem na bramkę. Najlepszym zawodnikiem tej formacji był prawy łącznik Skowroński. Kilka zmian ze skrzydłowym jakie pokazał na tym meczu były dobre i zawsze wprowadzały chaos w defenzywie gospodarzy. Drugim dobrym zawodnikiem w tej formacji był Rogocz strzelec dwóch bramek, który często cofał się do tyłu i nie ustępliwie walczył o każdą piłkę. Pomoc i obrona idealnie wprost kryła swoich przeciwników i ostro wkraczała w akcję. Bramkarz Pokorski miał [illegible]

Na tle dobrze grających Gdańszczan, Szombierki wypadły blado, [illegible] utrzymać szybkich gości i swoim niezdecydowaniem stwarzały nie[illegible]. Atak [illegible] rek dobry w polu zawodził w sytuacjach podbramkowych. Najlepszym graczem piątki ofensywnej gospodarzy był Krasówka zupełnie zawodził Podeszwa na środku ataku [illegible]

[illegible]

KONCERT GRY AKS-u

W MECZU Z GARBARNIĄ

AKS-GARBARNIA 6:0

Chorzów: „Chłopcy z Ludwinowa" doznali w Chorzowie katastrofalnej klęski w spotkaniu z wyśmienicie grającym AKS-em. Wynik spotkania mógł być conajmniej dwa razy tak wysoki, gdyby pech strzałowy nie prześladował napastników gospodarzy do przerwy.

Garbarnia zaprezentowała się tak beznadziejnie słabo, że odnosiło się wrażenie jakby przeciwnikiem gospodarzy był przypadkowo sklecony zespół reprezentantów przypuśćmy „Prasy", czy „strażaków".

Drużyna krakowska przez całe 90 minut, ani na moment nie była nie tylko groźnym, ale nawet równorzędnym przeciwnikiem.

Nawet Jakubik, który jest zawsze ostatnią ostoją swojej drużyny tym razem tracił głowę i spokój. W tyłach tylko Kaliciński próbował walczyć i grać z poświęceniem i ambicją. Ponieważ trafił na dobry dzień Barańskiego i Muskały, więc i jego usiłowania spełzły na niczym.

W ataku sytuacja przedstawiała się najrozpaczliwiej. Dobre niekiedy intencje Nowaka na środku z reguły nie były rozumiane przez resztę. Jedynie Parpan II reprezentował poziom, którego należy spodziewać się po graczu ligowym, ale cóż z tego, kiedy wywalczonej piłki nie miał on komu oddać, a sam przecież nie mógł się puszczać na walkę z całą defensywą przeciwnika.

Drużynie krakowskiej brak było szybkości, co powodowało, że atak AKS robił praktycznie co chciał i zdobywał teren w sposób dziecinnie łatwy.

Na tle tak słabego przeciwnika gra AKS-u wydawała się bezbłędna, a niektóre zagrania kapitalne.

Wielką formę wykazali Spodzieja i Muskała. Ten ostatni zaprezentował się jako zdecydowany i skuteczny strzelec. Kilka bomb lewego łącznika AKS-u było „węgierskiej" marki. Spodzieja tym razem istotni kierował atakiem oraz wykorzystywał wszystkie zagrania, jakie szły na niego. Pozostała trójka w niczym właściwie nie ustępowała obydwu przez nas wyróżnionym. Barański miał szereg doskonałych dośrodkowań, a jego zagranie w ostatniej minucie gry, z którego padła bramka było wprost pokazowe.

Linia pomocy szła za atakiem, a w defensywie miała ułatwione zadanie. Reprezentacyjny pomocnik Gajdzik, niestety, nie odzyskał jeszcze swojej normalnej formy i z całej trójki był najsłabszy.

Obrońcy urzędujący gdzieś w okolicach linii środkowej boiska nie mieli pola do popisu, tak samo zresztą jak i bramkarz Przewięda, który miał przez cały mecz dwa strzały i to zresztą nie groźne do obrony.

Drużyny do spotkania powyższego wystąpiły w następujących składach:

Garbarnia: Jakubik, Śliwa, Rakoczy, Kaliciński, Łasiewicz, Bieniek, Parpan II, Glejcer, Nowak, Skrzyński, Sołek.

AKS: Przewięda, Durniok, Karmański, Wieczorek, Janduda, Gajdzik, Kulik, Cholewa, Spodzieja, Muskała, Barański.

Sędziował p. Naporski z Łodzi b. słabo. Widzów 4 000.

Obraz gry przez 90 minut był, jak już wspomnieliśmy, niezmienny. AKS stale atakował pod bramką Garbarni co chwila powstawało kotłowisko, w którym trudno było znaleźć piłkę. W pierwszej części spotkania Spodzieja zepsuł całą masę dogodnych sytuacji, a dzielnie sekundowała mu w tym pozostała czwórka. Bramka Garbarni była do 41 minuty „zaczarowana" i dopiero na cztery minuty przed końcem pierwszej połowy udało się Spodziei pięknym strzałem, nie do obrony zmusić Jakubika do kapitulacji. — Druga bramka była dziełem Muskały, który voleyem skierował piłkę do siatki.

Po przerwie tempo gry było nieco szybsze, ponieważ AKS koniecznie chciał uzyskać większą ilość bramek. Akcje chorzowian stały się płynniejsze i efektowniejsze, a bramki istotnie zaczęły padać.

Już pierwsza minuta przynosi zmianę wyniku na 3:0 ze strzału Spodziei, który przejął centrę Barańskiego.

Na następną trzeba było czekać aż do 33 minuty, kiedy to wspaniały strzał Muskały z 25 metrów odbił się od poprzeczki wyszedł w pole, tam piłkę przejął Kulik i płaskim strzałem zdobył czwartą bramkę.

W 40 minucie Muskała po rzucie rożnym, oddaje strzał, piłka trafia w słupek i przechodzi przez linię. Jakubik zupełnie zaskoczony nie mógł interweniować.

W 44 minucie Barański chwyta piłkę na linii autu bramkowego, mija obrońcę, centruje do Spodziei, a ten z paru metrów bezapelacyjnie ustala wynik dnia na 6:0.

Na tym kończy się spotkanie, w którym drużyna krakowska wykazała, że szanse jej na utrzymanie w lidze (jeśli będzie grała nadal na tym samym poziomie) są minimalne.

PATKOLO NIE POMÓGŁ

ŁKS PRZEGRAŁ Z RYMEREM

W RYBNIKU 0:2

Rybnik (tel. wł.) Mecz ligowy Rymer — ŁKS zakończył się wbrew przewidywaniom pięknym zwycięstwem Rymera w stosunku 2:0 (1:0). Mecz odbył się przy pięknej pogodzie i ściągnął na boisko 7 tys. widzów.

Drużyny wystąpiły w składach:

ŁKS: Szczurzyński, Łuc I, Włodarczyk, Sołtyszewski, Janeczek, Łuc II, Gwoździński, Łącz, Pietrzak, Patkolo, Hogendorf.

Rymer: Chromik, Pytlik, Franke, Motyka, Gajewski, Janik, Dybała, Kurzeja, Pierchała, Ruda, Dziuba.

Bramki zdobyli: Pierchała w 20 min. i Ruda w 87 minucie. Zawody prowadził objektywnie p. Bukowski z Radomia, który nie uznał dwóch prawidłowo zdobytych bramek po jednej dla ŁKS-u i Rymera.

Pierwsze minuty upłynęły przy grze nerwowej. Drużyna gospodarzy opanowała się wcześniej, ujęła inicjatywę gry w swe ręce i przeważała wyraźnie. Przewaga Rymera była okresami wprost przygniatająca. Owocem tej przewagi była tylko jedna bramka, którą zdobył nieuchronnym strzałem w 20 minucie Pierchała.

Obraz gry uległ zmianie również po przerwie. Rymer nadal przeważał, ale jego napad wykazał indolecję strzałową. W 87 minucie Rymer zdobywa drugą bramkę ustalającą wynik meczu przez Rudę. W ostatnich minutach meczu miejscowi zastosowali [illegible] i w tym okresie gra była wyrównana.

W Rymerze, który zagrał jeden z najlepszych meczy w sezonie wyróżnili się Motyka, Gajewski i Chromik w bramce. Ostatni popisał się kilka brawurowymi interwencjami, kiedy to Patkolo najlepszy zresztą napastnik obydwu drużyn wspaniałymi przebojami zagrażał [illegible]

Debiut Patkoli w barwach ŁKS-u wypadł korzystnie. Jest on najlepszym zawodnikiem w tej nierównie grającej jedenastce, z której poza tym na dobrą notę zasłużył sobie jedynie jeszcze Janeczek.

SZCZĘŚLIWE ZWYCIĘSTWO

ZZK z TARNOVIĄ

ZZK Poznań — Tarnovia 2:0 (2:0)

Poznań (tel. wł.). Spotkanie rewanżowe obydwu tych zespołów nie cieszyło się specjalnie wielkim zainteresowaniem. Na boisku kolejarzy zgromadziło się około 4 tys. widzów. Gospodarze odnieśli bardzo szczęśliwe zwycięstwo 2:0 (2:0).

Do zawodów wystąpiły drużyny w składach:

Tarnovia: Dwurazny, (Rysiecki), Barwiński, Pirych I, Kokoszka, Kozioł, Kępski, Binek, Streit, Pirych II, Roik, Kosiński.

ZZK: Tomiak, Sobkowiak, Wojciechowski I, Słoma, Tarka, Matysiak, Polka, Amiola, Kołtuniak, Białas, Wojciechowski II.

Zespół gości zaprezentował się jako drużyna bojowa, która pod względem szybkości przewyższała drużynę miejscowych, jednak zawiódł w niej zupełnie atak.

Na tle szybkiej drużyny tarnowskiej kolejarze nie wypadli nadzwyczajnie, grając poniżej swej formy. Tylko dzięki rozumnej grze Tarki na środku pomocy i Sobkowiaka w obronie kolejarze mogli utrzymać zwycięski wynik do końca meczu.

W drużynie gospodarzy bez zarzutu wypadł Tomiak. Z obrońców słabiej zagrał Wojciechowski I. Nie dopisali Polka i Kołtuniak. Najlepszym graczem w ataku drużyny gospodarzy był Wojciechowski II.

W Tarnovii jak zwykle najlepszym graczem był Barwiński, szczególnie po zmianie stron. W pomocy najpracowitszym graczem był Kozioł i Kokoszka. Z ataku jak zwykle wyróżnić trzeba Streita i Roika.

Tempo meczu było bardzo żywe, z tym, że kolejarze po zmianie stron opadli nieco na siłach. Tuż po rozpoczęciu gry, (w trzeciej minucie) Polka z kilku metrów nie trafia do bramki. W 9 min. ten sam gracz bije rzut wolny, a Białas efektowną główką zdobywa pierwszą bramkę. Wypady gości są w tej fazie gry b. rzadkie.

W 35 min. Kołtuniak wykorzystuje błąd obrony i zdobywa drugą bramkę dla swych barw.

Po zmianie pól, częściej do głosu dochodzą goście, którzy jednak nie mogą sforsować linii defensywnej gospodarzy. W tym okresie doskonale broni Tomiak, który wychodzi zwycięsko ze wszystkich sytuacji. W 38 min. Białas pięknie główkuje, nie trafiając jednak do bramki. Piłka przelatuje tuż obok słupka.

W 43 min. Pirych II zderzył się z Tomiakiem w wyniku czego Pirycha znoszą z boiska. Krótko po tym sędzia Kuc / Zagłębia odgwizduje koniec zawodów.

ANGLIA — DANIA 0:0

KOPENHAGA. (K) Z okazji otwarcia wystawy brytyjskiej w Kopenhadze odbyło się szereg imprez sportowych, z których najważniejszą był mecz piłkarski między zawodową reprezentacją Anglii, a olimpijskim zespołem Danii.

Drużyna angielska wystąpiła bez swojej reprezentacyjnej prawej strony ataku Maniona i Finleya, którzy ulegli kontuzjom podczas ostatnich spotkań ligowych.

Mecz upłynął pod znakiem bardzo żywej gry prowadzonej w ostrym tempie. Pod koniec pierwszej części spotkania Lawton uzyskał dla Anglii jedną bramkę, której jednak sędzia nie uznał jako strzelonej ze spalonego.

W drużynie angielskiej najlepiej wypadli bramkarz Swift, obrona oraz „stary" Stanley Mathews w ataku. W drużynie duńskiej, która kilka miesięcy sprawiła nam historyczne lanie 8:0 doskonale zagrał bramkarz. Atak grał dobrze w polu, ale zawodził pod bramką.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W DZIERŻONIOWIE

W Dzierżoniowie odbyły się Pow. Zawody Lekkoatletyczne zorganizowane przez Inspektorat Kult. Fiz. Dochód przeznaczono na odbudowę Warszawy. Na starcie stanęło 80 zawodników i 25 zawodniczek. Ogólna punktacja przedstawia się następująco.

Drużyny męskie: 1) Gimnazjum im. Śniadeckiego 93 pkt., 2) Gimnazjum Przemysłowe z Bielawy.

Drużyny żeńskie: 1) Gimn. im. Śniadeckiego 48 pkt., 2) S. P. Bielawa 30 pkt., 3) Gim. Przem. Bielawa 21 pkt.

Konkurencje męskie: 100 mtr.: 1) Jabłoński 12 sek. 2) Kazulenas 12,1, wszyscy z Gimn. im. Śniadeckiego. Różycki uzyskał w przedbiegu 11,7.

800 m.: 1) Opałko (Gimn. im. Śniadeckiego) 2: 21,4, 2) Morawski (S. P. Bielawa) 2:21,6.

3000 m.: 1) Szmul (G. Przem.) 10:22,4 min. 2) Plazak (G. Radiotech) 10:30,8.

Sztafetę 4 x 100 i sztafetę olimpijską wygrała drużyna gimn. im. Śniadeckiego. Skok w dal: 1) Różycki (g. im. Śniadeckiego) 585, 2) Jabłoński (G. im. Śn. 560.

Skok wzwyż: 1) Malanowski, 2) Jabłoński 156 obydwaj z Gimn. im. Śniadeckiego.

Pchnięcie kulą 5 kg. Kuliczkowski (G. im. Śn.) 11,45 m, Trzepaczyński (G. Rad.) 11,29.

Rzut oszczepem 800 gr.: 1) Koralczuk (G. Przem.) 40,36, 2) Billi (G. Przem. Bielawa) 33,25.

Rzut dyskiem 2 kg.: Billi (G. Przem. Bielawa) 27,39, Malanowski (G. im. Śn.) 27,29.

500 m.: 1) Kowalczyk (S. P. Bielawa) w bardzo dobrym czasie 1.26,9, 2) Zawierucha (G. Przem. Bielawa) 1:31.

Konkurencje żeńskie: 60 m.: 1) Bucholc (G. im. Śn.) 8,7, 2) Brzezińska (S. P. Bielawa) 8,9

Sztafetę 4 x 100 wygrała Drużyna z Gimn. im. Śniadeckiego

Skok w dal: Bucholc (G. im. Śn.) 4,39 m.

Pchnięcie kulą wygrała Gronkiewicz (G. im. Śn.) 7,44 m.

MISTRZOSTWA KLASY B.

SEP GODULA — ZGODA BIELSZOWICE 2:1 (0:1)

Godula. [illegible] ki zdobył Kincer dla gości lewy [illegible].

LIGA ŚLĄSKA

Katowice. Ubiegła niedziela przyniosła w rozgrywkach o mistrzostwo ligi śląskiej zaledwie dwie niespodzianki. Są nimi porażka Huty Pokój Nowy Bytom, poniesiona w Knurowie z Concordią i wynik remisowy kopalni Katowice z Naprzodem Rydułtowy.

KOPALNIA KATOWICE — NAPRZÓD RYDUŁTOWY 2:2 (0:1)

Katowice. Gra [illegible] do której dopuścił słaby sędzia Murek. Kopalnia Katowice wywalczyła [illegible] w ostatniej minucie gry. Obydwie bramki dla kopalni zdobył Wiśniewski. Bramki dla Naprzodu z Rydułtów padły ze strzałów Radkiego i Konika.

CONCORDIA — HUTA POKÓJ 3:1 (2:0)

Knurów. Twarda drużyna Concordii odniosła wczoraj bardzo cenne zwycięstwo, zwyciężając hutników z Nowego Bytomia 3:1 (2:0). W Concordii najlepiej spisał się napastnik Szleger, zdobywca wszystkich bramek. Sędziował p. Koról z Siemianowic. Widzów 8 tys.

POGOŃ KATOWICE — BŁYSKAWICA RADLIN 5:1 (3:0)

Katowice. Pogoń katowicka odniosła dalsze piękne zwycięstwo bijąc tym razem ambitny zespół Błyskawicy z Radlina 5:1 (3:0). Pogoń zagrała we wszystkich liniach [illegible]

Bramki dla Pogoni zdobył Klimza 3, po 1 Platek i Sąsiadek.

SOŁA ŻYWIEC — NAPRZÓD JANÓW 1:5 (1:3)

Żywiec. Robotniczy mistrz Polski Naprzód z Janowa zademonstrował w Żywcu piękną grę, odnosząc łatwe zwycięstwo nad miejscową Sołą. Bramki dla Naprzodu zdobyli Sławowy i Górecki. Strzelcem honorowej bramki dla Soły był Rybarski.

POLONIA PIEKARY — KOSZARAWA ŻYWIEC 5:0 (2:0)

Piekary. Polonia Piekary odniosła na [illegible] mecze dopiero pierwsze zwycięstwo. [illegible] stylu Koszarawę z Żywca wykazując b. dobrą formę.

Bramki dla Koszarawy zdobyli: Wyleżałek, Pietruszka, Jędruch, [illegible] Antoch i Jęgrzyk. [illegible]

Tabela ligi śląskiej po ostatniej niedzieli przedstawia się następująco:

[illegible]

LEOPOLIA OPOLE — CHROBRY GROSZOWICE [illegible]

[illegible]

LIGA SZCZYPIORNIAKA

Katowice. Tabela ligi szczypiorniaka po niedzielnych meczach AKS Chorzów — Warta Poznań i ZZK Leopolia — Chrobry Groszowice ukształtowała się następująco:

1. AKS Chorzów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
2. Chrobry Groszowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
3. [illegible] Opole	[illegible]	[illegible]	[illegible]
4. Warta Poznań		4	31:28

RUCH ZAWIÓDŁ KRAKOWIAN

WISŁA — RUCH 3:1 [illegible]

Kraków. Skład drużyn: Ruch: Wyrobek, Gebur, Gruszka, Suszczyk, Bartyla, Cebula, Przecherka, Fus, Alszer, Cieślik, Kubicki.

Wisła: Jurowicz, Kubik, Flanek, Filek I, Legutko, Wapiennik I, Cisowski, Gracz, Kochut, Rupa, Mamon.

Po dwutygodniowej przerwie ligowej spotkanie dwóch pretendentów do mistrzowskiego tytułu urosło do zawodów wielkiego formatu. Rekordowa liczba publiczności (ok. 25 tys.) była tego najlepszym wyrazem.

Od samego południa płynęły na stadion Wisły nieprzejrzane tłumy ludzi, aby zająć najlepsze i najwygodniejsze miejsca. Z wybiciem godz. 16 stadion wypełniony był do ostatniego miejsca. Loża honorowa również przepełniona po brzegi. Zauważyliśmy w niej m. in. dowódcę OW gen. Mosora, prezydenta m. Krakowa Dobrowolskiego, wiceprezydenta Dziwlika, 1 sekretarza KW PPR Lapota, dyr. biura Prezydium Rady Ministrów mgr. Skowrońskiego z Warszawy, dyr. WUKF mgr Kasprzyka, dyr. Polskiego Radia dr Ronarda - Bujańskiego, Janusza Malowa z PZPN i wielu innych.

Faworytem spotkania, które zapowiadało wiele emocji, była naturalnie Wisła. Własne boisko, własna publiczność, dobra ostatnio wykazywana forma Wisły, to były poważne atuty, z którymi gospodarze przystępowali do arcyważnego dla nich spotkania.

Powiedzmy szczerze, Wisła wszystkie te atuty wykorzystała w 100 proc. i odniosła w pełni zasłużone zwycięstwo. Wyszła na boisko ożywiona chęcią zwycięstwa nad groźnym z famy przeciwnikiem, który ulokował się o jeden szczebel od niej wyżej w tabeli ligowej. Szczebel ten w niedzielę Wisła przekroczyła i ma już przed sobą tylko lokalnego rywala Cracovię.

Zawody, chociaż po nich wiele się spodziewano, nie przyniosły jednak gry, jakiejby należało oczekiwać od czołowych zespołów polskich, pretendujących do mistrzostwa ligi. Był to typowy mecz o punkty ligowe, w którym mniej chodziło obydwu partnerom o po[illegible] jak raczej **gry skutecznej, prowadzącej najkrótszą drogą do celu: zdobywania bramek.**

Wisła okazała się jako całość, nie tylko drużyna lepsza, ale i skuteczniejszą. Już w pierwszej połowie zaakcentowała ona dosyć silnie swą przewagę, po pauzie przewaga Wisły była dłuższymi okresami wprost przygniatająca, tak że chwilami Ruch nie istniał na boisku.

Zwycięstwo Wisły to w pierwszym rzędzie zasługa doskonale grającej linii pomocy, w której **Legutko** był bodaj najlepszym z całej drużyny. Grał on nie tyle skutecznie defensywnie, ale i ofenzywnie posuwając się stale za linią ataku. Nie ustępowali mu Wa[illegible] zupełnej harmonii pomiędzy Graczem, a Kohutem, co naturalnie niezwykle korzystnie odbiło się na grze obydwu tych asów atutowych Wisły. Po obydwóch bramkach strzelonych przez Gracza, Kohut serdecznie wycałowywał małego „czarnego". Dobry dzień miał nadspodziewanie Cisowski, który swymi raidami siał zamieszanie na tyłach Ruchu. Również i lewa strona ataku Wisły dostosowała się do poziomu swoich kolegów.

Trio obronne Wisły nie miało w tym dniu wiele pracy. Flanek mimo niedawno przebytej choroby wypadł na ogół dobrze, choć z Przecherką miewał cięższe i lżejsze chwile. Jurowicz, gdyby się lepiej ustawił, nie byłby dopuścił do je[illegible]

Ruch [illegible] dziewano [illegible] nym [illegible] tymczasem stał [illegible] wiódł przede wszystkim [illegible] ry groźny był [illegible] ale ich nie było znowu tak wiele w ciągu całego meczu. Skoordynowanych akcji w Ruchu nie było widać. Nawet Cieślik mimo, że nie był nawet specjalnie pilnowany [illegible]

[illegible] Bartyla ponad normę. [illegible] Wyrobka najlepszym w formacjach defensywnych Ruchu.

Z [illegible] Cebula był [illegible] Suszczyk [illegible] Słabo zagrał Gruszka w obronie.

Ruch zaczął grę, losując gorszą połowę, gdyż pod wiatr i pod słońce. Już w pierwszej minucie Jurowicz broni strzał Cieślika. W 4 minucie Wisła ma pierwszą okazję do zdobycia bramki. Cisowski nie trafia niestety do pustej bramki po wybiegu Wyrobka, a piłka toczy się powoli w aut.

W 6 minucie [illegible] Wisły bije Cisowski, [illegible] dobrze ustawiony Wyrobek [illegible] minuty później groźny strzał Przecherki broni pięknie Jurowicz. Z minuty na minutę Wisła się lepiej rozgrywa i już w pierwszym kwadransie uzyskuje przewagę nad swoim [illegible] W 11 min. drugi skolei korner nie zostaje przez Wisłę wykorzystany.

W 14 minucie Kohut groźnie się przebija, [illegible] na przeciw [illegible]ego, bramka jest pusta, strzał Kohuta jednak idzie w aut. [illegible] niespełna kwadransa druga przez Wisłę zmarnowana okazja do zdobycia bramki.

W 18 min. strzał Rupy z dużym wysiłkiem [illegible] W 20 min. trzecie wolny przeciwko Ruchowi strzela Mamon Wyrobkowi w ręce. 21 min. prz[illegible] Ruchu Kubickiego strzał odbija się od poprzeczki. 25 i 26 [illegible]

W 26 min. [illegible] **Kohuta ratuje** [illegible] **bramki, która jednak przychodzi w następnej minucie. Po rzucie wolnym Kohuta Gracz przytomnie dobija głową, lokując piłkę w lewym rogu siatki Ruchu.**

W chwilę potem Wyrobek 'wy[illegible] W 33 min 6 wolny przeciwko Ruchowi likwiduje Wyrobek.

W kilka min. później Fus groź[illegible] 30 min. [illegible] opadła na siłach. Ruch częściej teraz dochodzi do głosu, a w 39 min. strzał Cieślika omal nie przynosi wyrównującej bramki.

Kontratak Wisły i Kohut przebija się, silny jego strzał odbija się od poprzeczki, a obrońca wybija piłkę na róg. Ostatnie minuty przed pauzą toczą się na połowie Wisły.

Po przerwie w 5 min. Wisła ma kapitalną okazję do zdobycia drugiej bramki, centrę Mamonia psuje jednak Gracz. W 6 min. przebój Cieślika nie dochodzi celu, natomiast w 9 min. piękna centra Przecherki odbija się od słupka bramkowego i piłka wpada do bramki Wisły. 1:1.

Wisła podrywa się teraz do ataku podniecona zdobyciem przez Ruch wyrównującej bramki. Przewaga jej rośnie z każdą chwilą. Uzyskuje ona znów trzy pod rząd kornery, z których 8-my z rzędu w dotychczasowym przebiegu zawodów w 20 min. **przynosi 2 bramkę.** Bomba Kohuta z 15 m. przejmuje Gracz i lekko ładuje w siatkę Ruchu obok bezradnego Wyrobka.

Dopingowana teraz bardzo silnie przez widownię Wisła przeważa aż do końca zawodów. Gra toczy się na połowie Ruchu. Ślązacy cofają się zupełnie do ofenzywy, broniąc wszelkimi siłami swej zagrożonej bramki. Nie pomaga to jednak.

W 30 min. Mamoń po akcji Gracz-Kohut z bliskiej odległości zdobywa trzecią bramkę dla Wisły, przesądzając tym samym wynik zawodów. Tuż przed zakończeniem meczu Kohut i Gracz mają jeszcze dogodne [illegible] szenia wyni[illegible] obok bramki.

11 korner dla Wisły w 44 min. przeciwko 4 dla Ruchu kończy zawody.

Sędzia **Dabert z Poznania** wywiązał się zupełnie dobrze ze swego zadania.

KLUB CEBULAKA — KOPALNIA TALENTÓW PIĘŚCIARSKICH

Toruń. Zapewne nie wszyscy wiedzą, że Chełmża mała mieścina odległa od Torunia zaledwie o 20 km., jest niezwykle żywotnym ośrodkiem przemysłowym, posiadającym nowoczesną, jedną z największych cukrowni w Europie, doskonale wyposażoną, jedyną w Polsce wytwórnię alkoholu bezwodnego, dużą cegielnię i fabrykę grzebieni.

Ale z pewnością nie znajdzie się w tej chwili w Polsce nikt, interesujący się chociażby odrobinę sportem — ktoby nie słyszał o 19-letnim doskonale zapowiadającym się „średniaku" Zbyszku Cebulaku, pogromcy mistrza Polski Zagórskiego.

Chełmżyniacy są dumni, że miasto ich jest słynne dzięki sukcesom bokserów C. Z. K. S. Legii. Nie też dziwnego, że na każdym meczu, sala w której odbywa się spotkanie zapchana jest dosłownie do ostatniego miejsca. Tysiące ludzi, dla których brakuje miejsca, oczekuje na wynik walk na przyległych ulicach.

Wprawdzie Chełmża posiada halę gimnastyczną przy szkole powszechnej, którą zarząd „Legii" swego czasu przystosował do zawodów pięściarskich nie szczędząc wówczas pieniędzy na remont, jednak jak wszędzie tak i tu znaleźli się ludzie, którzy nie uznają sportu i wydali zakaz urządzania imprez sportowych na hali gimnastycznej. Wielka to szkoda, bo w hali szkolnej zmieściłoby się kilkaset osób więcej, a przecież dla Chełmżyniaków zawody pięściarskie stanowią zawsze najbardziej atrakcyjną rozrywkę po ciężkiej pracy w fabrykach czy też cukrowni.

Przed ostatnim meczem o mistrzostwo Pomorza nota bene wygranym przez gospodarzy, publiczność Chełmży zgotowała niebywałą owację Cebulakowi za wspaniałą postawę w walce z Zagórskim w Warszawie, o której w superlatywach rozpisywała się prasa polska.

Z książeczki zawodniczej Cebulaka wynika, że stoczył on w niedzielę 80 walkę w życiu. Najbardziej dumny jest ton z pierwszego startu z Orłem Białym na piersiach we Wrocławiu, gdzie znokautował w meczu z Czechami Holecka. Również zwycięstwo nad Trzęsowskim dało mu bodźca do dalszej pracy.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

«OSOBISTE PORACHUNKI« NA BOISKU W BYTOMIU

CRACOVIA–POLONIA B. 3:2

BYTOM. [illegible] porachunków.

Na boisku stanęły dwie drużyny, z których jedna walczyła o utrzymanie się na czele tabeli, a druga w ogóle o utrzymanie się w ekstraklasie. Nic więc dziwnego, że należało się spodziewać gry ostrej i bezpardonowej, ale takiej wzajemne kopaniny nikt nie oczekiwał.

[illegible] wspo[illegible] arbiter [illegible] przyglądał [illegible] jemu usiłują [illegible] wkroczył sędzia Kowalski ostro i wyrzucił w drugiej połowie z boiska Bobulę. Niestety i w tym wypadku nie postąpił słusznie. [illegible] sekund przed wy[illegible] covii, w momencie [illegible] widział skrzydłow[illegible] maltretowany na [illegible] przez obrońcę Polonii [illegible] [illegible] odruchowy.

[illegible] zresztą historii na tym [illegible] meczu zdarzało się wiele, [illegible] Lelonek, opuszczając w 13 minucie z pogruchotaną głową boisko.

Obserwując mecz nie widziało się w grze tej różnicy między obydwoma drużynami, jaka panuje między nimi w tabeli. Cracovia w najlepszym wypadku dorównywała Polonii.

Gospodarze wystąpili w składzie mocno osłabionym w szeregach ich brakło zdyskwalifikowanego Grochowskiego i Wiśniewskiego, oraz chorego Matiasa. Sytuacja ta doprowadziła kierownictwo drużyny bytomskiej do paradoksalnej decyzji, że żółwio po[illegible] W takich warunkach [illegible] skuteczność ataku gospodarzy.

Ta powolność była zresztą grzechem dla reszty ataku. Jedyny Trampisz odbijał wyraźnie od reszty demonstrując szczególnie w pierwszej połowie grę, która predystynuje go już w niedalekiej przyszłości do reprezentacji Polski. Młody ten gracz wykazał błyskawiczną orientację, celny strzał i tendencję do gry zespołowej. Kazmirowicz na prawym skrzydl pięknie centrował i bił rzuty rożne, nie potrafił jednak zdążyć za wysuwanymi mu piłkami.

Linia pomocy miała jedyną ostoję w Lelonku niezmordowanym w rozbijaniu ataków i zasilającym długimi piłkami własny atak. Obydwaj boczni Niebylski i Komurkiewicz wprowadzali do gry chaos. Obrońcy słabymi wykopami wprowadzali zamęt pod własną bramką. Salik lepiej orinttował się od swojego partnra i i w zamieszaniach podbramkowych wygrywał szereg pojedynków. Siwiński poza karygodnie brutalną grą niczym się nie wyróżniał.

W Cracovii linie defensywne były właściwie twórcami zwycięstwa. Niezawodna obrona Gędłek, Glimas rozbijała jak taran ataki gospodarzy.

Hymczak w bramce postawą swoją nie wzbudzał zaufania.

Pomoc zagrałaofinsywnie, a szczególnie Parpan, który stale pchał się do przodu, zostawiając środek wolny. Tym razem nasz reprezentant miał bardzo słaby dzień i wielokrotnie ogrywano go w sposób dyskredytujący umiejętności jednego z czołowych graczy. Jabłoński jak zwykle grał „w kość", a Mazur miał trudne zadanie z prawą stroną ataku bytomskiego.

W linii napadu juniorek Poświat zasłużył na najlepszą notę. Mimo ostrej gry potrafił on dzięki szybkości zewsze rozgrać akcje tak jak tego wymagała okoliczność. Obydwaj łącznicy Rożankowski II i Jabłoński przytomnie strzelali i wydatnie wspomagali tyły. Z skrzydłowych tym razem lepszy był **Szeliga. Bobula** bał się starć z brutalnym Siwińskim i tracił wiele piłek.

Do spotkania powyższego drużyny wystąpiły w nast. zestawieniach.

Cracovia: Hymczak (Rybicki), Gędłek, Glimas, Jabłoński I, Parpan, Mazur, Szeliga, Rozankowski II, [illegible]

Polonia [illegible] lenek, Niebylski, Kaźmirowicz, Trampisz, Szmidt, Szmydt, Kulawik.

Początkowe minuty spotkania upłynęły pod znakiem wyrównanej gry. Dopiero około 10 minuty Cracovia przeprowadza kilka groźnych ataków z których jeden w 14 minucie przynosi bramkę, którą uzyskał Jabłoński II, [illegible] Komurkiewicza.

Radość Cracovii nie trwała zbyt długo, ponieważ już w dwie minuty później pod jej bramką powstaje zamieszanie, które wykorzystuje Szmidt i z bliskiej odległości oddaje strzał, a Hymczak sam sobie wpycha piłkę do siatki.

Gra do końca pierwszej połowy toczy się przy lekkiej przewadze Polonii, ale wynik nie uległ już zmianie.

Po przerwie w 2 minucie Kaźmirowicz bije idealnie rzut rożny, piłkę łapie na głowę Szmydt, i mimo interwencji Hymczaka, zdobywa prowadzenie.

Gra od tego momentu zaostrza się i w 13 minucie po zderzeniu z boiska schodzą Rozankowski II i Lelonek. Gracz Polonii do końca meczu już nie wraca. Cracovia wykorzystując osłabienie przeciwnika przechodzi do generalnego ataku i w 16 minucie zdobywa bramkę przez nieobstawionego Szeligę. W 4 minuty później Poświat wspaniałym strzałem po przejęciu podania Rozankowskiego z 20 metrów zdobywa trzecią i ostatnią bramkę.

W 30 minucie sędzia usuwa z boiska Bobulę za przewinienie o którym już wspomnieliśmy. Do końca spotkania jesteśmy świadkami brutalnej kopaniny i bezładnej gry, [illegible] wyniku.

TABELE ŚLĄSKA OPOLSKIEGO

BYTOM. Po niedzielnych rozgrywkach w klasie A wydzielonej i klasie A tabele rozgrywek ukształtowały się następująco:

KLASA A WYDZIELONA

Pogoń Zabrze	3	6	12:4
Zjednoczenie Zabrze	3	4	10:5
Piast Gliwice	3	4	5:6
Lwowianka Opole	3	2	10:7
Pogoń Prudnik	3	2	6:6
Liniarnia Bytom	3	2	7:8
Polonia Ib Bytom	3	0	0:11
Szombierki Ib	3	0	6:16

KLASA A

Grupa I

Drożdżownia Wołczyn	3	6	10:4
Kop. Jadwiga Biskupice	3	4	6:4
Sparta Bobrek	3	4	11:7
Plania Racibórz	3	2	8:9
LKS Lubliniec	3	2	8:10
PZS Gliwice	2	0	4:6
Chrobry Groszowice	3	0	8:15

GRUPA II

Kop. Ludwik Mikulczce	3	[illegible]	[illegible]
Concordia Zabrze	3	[illegible]	12:2
Cukrownia Racibórz	3	4	8:10
Zjednoczenie Prudnik	3	2	2:4
Odra Opole	3	0	1:6
Kresowia Kluczbork	3	0	1:7

LEGIA MISTRZEM POLSKI W TENISIE

LEGIA WARSZAWA — POGOŃ KATOWICE 14:5

Warszawa. W drugim dniu zawodów tenisowych Legia — Pogoń [illegible] się następujące spotk[illegible]

Bra[illegible] — [illegible]łowski 6:3, 6:1.

Hebda — [illegible]

GRA PODWÓJNA MĘŻCZYZN

[illegible] — Bełdowski Olszewski 6:4 6:3

Mistrz Polski juniorów Radzio w ciężkiej 3 setowej walce pokonał Licisa z [illegible] katowicka Licis Skorupa 6:2, 6:3.

Gra pojedyńcza pań przyniosła zwycięstwo Rudowskiej Legia nad Wretowska Pogoń 6:2, 6:0.

Z powodu wycofania się Szczecina z finałowych rozgrywek ligi tenisowej, Legia automatycznie zdobyła tytuł drużynowego mistrza Polski.

BOKS W WARSZAWIE

Warszawa. W walkach o mistrzostwo kl. A Warszawskiego OZB padły następujące wyniki:

Radomiak stracił niespodziewa[illegible] remis 8:8 [illegible] Radomiak [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] się i dla tego inkasuje niepotrzebne ciosy.

POMORSKA KL. A W BOKSIE

Bydgoszcz. W rozgrywkach o mistrzostwo kl. A Pomorskiego Okręgowego Związku Bokserskiego w sobotę i niedzielę padły następujące wyniki:

Zjednoczenie Bydgoszcz — Brda Bydgoszcz 9:7

Gryf Toruń — Pomorzanin 8:8.

Lechia Chełmża — ZZK Inowrocław 9:5.

SMOCZYK BOHATEREM MECZU POLSKA–CSR NA ŻUŻLU 75:73

Warszawa [illegible] **Smoczyk, który sam zdobył 20 pkt. t. j. bez mała ½ pkt. zdobytych przez Polaków.**

[illegible] —Smoczyk jest napewno 3 kierowcą w Europie. Smoczyk [illegible] najlepszy czas dnia 1.29 co daje szybkość 64,7 km.

Drugą lokatę należy się [illegible] Sprelakiemu i Jankowskiemu. Jankowski w Warszawie zrehabilitował się na [illegible] ukończył wszystkie biegi.

Pechowo tym razem jechał **Draga**, który 2 krotnie uległ [illegible] W drugim biegu jadąc na drugiej pozycji przy próbie minięcia Saberki wpadł na Czecha, który umyślnie zastawił mu drogę. Draga okazał się twardym rycerzem i wcale nie protestował.

Z Polaków zawiódł kompletnie Wąsikowski, który jechał słabo i po pierwszym biegu zastąpił go rezerwowy Krakowiak i Koleczek. Obaj rezerwowi okazali się dużo lepsi i przysporzyli nam kilka punktów. Wrocławski raczej zawiódł.

Z zawodników czeskich najlepiej jechali Spinka i Havelka.

Wyniki techniczne:

Bieg pierwszy: 1) Smoczyk; 2) Havelka; 3) Jankowski.

Bieg drugi: 1) Seberka; 2) Wanek — Polacy biegu nie ukończyli.

Bieg trzeci: 1) Spinka; 2) Wrocławski; 3) Kadlec.

Bieg czwarty: 1) Havelka; 2) Siekalski; 3) Jankowski.

Bieg piąty: 1) Smoczyk; 2) Siekalski; 3) Seberka.

Bieg szósty: 1) Wrocławski; 2) Wanek; 3) Fiala.

Bieg siódmy: 1) Jankowski; 2) Fiala; 3) Krakowiak.

Bieg ósmy: 1) Smoczyk; 2) Havelka; 3) Tuma.

Bieg dziewiąty — 1) Krakowiak, 2) Vanek, 3) Seiner.

Bieg dziesiąty — 1) Smoczyk, 2) Spinka, 3) Draga.

Bieg jedenasty — 1) Havelka, 2) Koleczek, 3) Krakowiak.

Bieg dwunasty — 1) Jankowski, 2) Seberka, 3) Kadlec.

Bieg trzynasty — 1) Smoczyk, 2) Krakowiak, 3) Fiala.

Bieg czternasty — 1) Spinka, 2) Havelka, z) Draga.

Bieg piętnasty — 1) Czekalski, 2) Kadlec, z) Wrocławski.

Bieg szesnasty — 1) Spinka, 2) Havelka, 3) [illegible]

Po meczu publiczność zgotowała gorące owacje Smoczykowi.

POZNAŃ—WROCŁAW 72:65 W LEKKIEJATLETYCE

Wrocław (tel. wł.). W pierwszym spotkaniu międzyokręgowym w lekkoatletyce pomiędzy Poznaniem, a Wrocławiem, dosyć wysokie zwycięstwo odniósł Okręg Poznański.

W zawodach tych ustanowiony został nowy rekord okręgu wrocławskiego, mianowicie Małecki II w skoku o tyczce osiągnął wysokość 330 cm.

Niespodzianką było zwycięstwo w biegu na 5000 m. Kwiatkowskiego nad Płotkowiakiem i Wierkiewiczem z Poznania. Nowa popularna twarzą na boiskach Polski będzie w najbliższym czasie niewątpliwie Bartecki z Poznania, który odniósł zwycięstwo w biegu na 800 m. w niezłym czasie 2.00,0 min. Także wynik Molendy na tym dystansie jest b. dobry.

Wyniki poszczególnych konkurencji:

100 m.: 1) Stawczyk (P) 11 sek., 2) [illegible] 11,2 sek.

400 m.: 1) Liniec Wr. 52.5 sek., 2) [illegible]

Kula: Hofman (P) 12.56, 2) Leitgeber (P) 12.10.

Skok wzwyż: 1) Skałbania (P) 172 cm., 2) Ohnsorge (P) 172.

1500 m.: Kiełczewski (P) 4.17.2 [illegible] (poza konkursem startował zawodnik czeski [illegible])

110 m. pł.: 1) Skałbania (P) [illegible] 2) Sliwak (P) 18,8.

Oszczep: 1) [illegible] (Wr) 44.92 m. 2) Hof[illegible] (P) [illegible]

5000 m.: 1) Kwiatkowski (Wr) [illegible] 2) Płotkowiak (P) 16.28.7. 3) [illegible]

4x400 m.: 1) Poznań 44.5 sek., 2) Wrocław 46.6.

800 m.: 1) Bartecki (P) 2.00,8 min., 2) Molenda (Wr) [illegible]

Tyczka: 1) Małecki II (Wr) 330 cm., 2) Leitgeber (P) [illegible] 3) Piechowiak (P) [illegible]

Dysk: 1) Hofman (P) 40,38, 2) Antczak ([illegible])

Skok w dal: 1) Stawczyk (P) [illegible] cm., 2) [illegible]

Sztafeta olimpijska: 1) Wrocław 3.41.1. 2) Poznań 3.41.8 min.

SIEMIANOWICZANKA — ZZK TARNOWSKIE GÓRY 13:3

Siemianowice. W meczu o drużynowe mistrzostwo Śląska w klasie „A" [illegible] w Siemianowicach, Siemianowiczanka pokonała ZZK z Tarnowskich Gór 13:3

[illegible] i [illegible] bokserom Siemianowic. Z obydwu ósemek najlepszymi zawodnikami byli Mazur i Struś z ZZK oraz Guzy i [illegible] z Siemianowiczanki.

Wyniki walk od muszej do ciężkiej (z wymienieniem bokserów ZZK na pierwszym miejscu) przedstawiają się następująco: [illegible] z Bofrecem, Kitzinger przegrał przez dyskwalifikację w trzeciej rundzie z Morysem. Następne walki zakończyły się przez k. o., w których przegrali: Winkler z Spałkiem, Bubala z [illegible]

[illegible] gdy [illegible]

Sędziował w ringu Loch, na pkt. kpt. Ćwikliński.

BAILDON — SIEMIANOWICZANKA 0:0

Siemianowice. Towarzyskie spotkanie pomiędzy tymi zespołami zakończyło się wynikiem bezbramkowym.

ŚLĄSKA KLASA A

KATOWICE. Piąta kolejka rozgrywek w śląskiej klasie „A" nie przyniosła specjalnych niespodzianek, a raczej wysokie zwycięstwa faworytów. Rozegrane wczoraj spotkania przyniosły następujące wyniki:

Żywiec RKS Zabłocie — ZZK Katowice 1:7 (0:3)

Czerwionka Kop. Dębieńsko — Walcownia Dziedzice 0:1 (0:0)

Lipsk Lipnianka — Kop. [illegible] 8:4 (4:0)

Katowice Kop. Kleofas — Lechia Mysłowice 2:1 (1:0)

Kostuchna KS Kostuchna — Gwardia Katowice 1:3 (1:2)

Szopienice RKS — „22" Mała Dąbrówka 5:2 (2:0)

Pawłów Piast — Wyzwolenie Michałkowice 1:1 (0:1)

Chorzów AKS I b — Azoty Chorzów 5:3 (4:2)

Chorzów-Batory Ruch I b — Slavia Ruda 2:2 (1:0)

Świętochłowice Śląsk — RKS Radzionków 0:1 (0:0)

Orzegów RKS „77" — RKS Batory Chorzów 1:4 (1:1)

Tarnowskie Góry Śląsk — Walka Makoszowy 2:2 (0:1).

90 MINUT BEZ BRAMEK W MECZU WARTA-POLONIA W.

POLONIA — WARTA 0:0 (0:0)

WARSZAWA (tel. wł.). Drużyny do tego spotkania przystąpiły w następujących składach:

Warta: Krystkowiak, Tosz, Dusik Groński, Czapczyk, Kaźmierczak, Gierak Jóźwiak, Gendera, Skrzypniak, Smulski.

Polonia: Borucz, Wołosz, Pruski, Stawiński, Brzozowski, Wiśniewski, Jaźnicki, Wilczyński, Świcarz, Szczepański Ochmański.

Sędziował mjr. Sznajder. Widzów 6,000. Stosunek rogów 6:3 dla Warty.

Pierwszy kwadrans meczu nie zapowiadał wyniku bezbramkowego. Akcje obu drużyn były niezwykle żywe i obfitowały w szereg ataków obu drużyn, których linie ofensywne dochodziły raz po raz do pól karnych przeciwnika. — Niestety po tych pierwszych 15 minutach mecz stracił wiele na swej atrakcyjności, zamieniając się w pojedynek doskonale usposobionych w tym dniu bramkarzy Krystkowiaka i Borucza. To co oglądaliśmy przez resztę meczu było przysłowiową szarą kopaniną „ligową".

Polonia wyszła na boisko z silnym zamiarem zwycięstwa i zdobyciem 2 cennych pkt., — skończyło się jednak tylko na dobrych chęciach i 1 pkt.

Najsilniejszym punktem gospodarzy był Borucz, któremu 11-tka warszawska w dużej mierze zawdzięcza remis. — Kilka jego parad było naprawdę wysokiej klasy. **Z obrońców lepszym był Pruski,** w pomocy natomiast wyróżnił się Wiśniewski i Brzozowski. Pierwszy dobrą grą drugi brutalnością. **W ataku nieźle wypadli młodzi łącznicy Wilczyński i Szczepański, a przede wszystkim Jaźnicki na prawym skrzydle.**

Także w drużynie zielonych najlepszym graczem zespołu był Krystkowiak w bramce. Obrońcy niepewni i przy słabym ataku warszawskim doskonale wywiązywali się ze swego zadania. Nienagannie w pomocy grał Czapczyk, który wykazał, że potrafi być dobrym także w defensywie. Współpracowali z nim doskonale Kazimierczak i Groński. Atak zielonych był bardzo słaby, jedynie Skrzypniak nie popełnił rażących błędów. Genderze widocznie nie odpowiadała pozycja środkowego napastnika.

Przebieg gry.

W 3 min. Borucz broni wspaniale nieuchronną bramkę, a w 2 min. później Krystkowiak w ostatniej chwili piękną robinsonadę wyjaśnił przykrą sytuację pod bramką Warty. W 8 min. wolny przeciwko Polonii egzekwuje Smulski, jednak przenosi tuż nad poprzeczką. Doskonałą okazją do strzelenia bramki ma w 15 min. Świcarz. Znajdując się sam na sam z bramkarzem tak długo zwlekał z oddaniem strzału aż stracił piłkę. Od tej chwili gra zamienia się w bezładną kopaninę, którą obie drużyny kontynuują aż do przerwy.

Po zmianie stron w pierwszych minutach atakuje Warta, a następnie gra przenosi się na połowę boiska zielonych, jednak bez wyraźnego efektu. W 15 min. Ochmański strzela w słupek a w 28 min. Krytsokwiak skutecznie broni dokładny i ostry strzał tego samego gracza. W 33 min. Smulski ponownie egzekwuje wolny, przenosi znowu jednak nad poprzeczką.

W 42 min. atak Polonii nie wykorzystał ostatniej szansy strzelenia zwycięskiej bramki. W zamieszaniu podbramkowym Ochmański oddał ostry strzał w kierunku świątyni Krystkowiaka, piłkę powstrzymał Dusik, jednak zmieszany skierował ją do własnej bramki. Sytuacja w ostatniej chwili wyjaśnił Krystkowiak.

Sędzia Sznajder sędziował nieco słabiej niż zwykle.

BUKARESZT: Drugi dzień wielkich międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Bukareszcie przyniósł szereg dalszych dobrych rezultatów ustanowionych przez reprezentantów czterech państw biorących udział w tym mittingu lekkoatletycznym.

Z drużyny polskiej największy sukces odniosła Dobrzańska zajmując rzutem 39,29 pierwsze miejsce. Także druga nasza dyskobolka Stachowicz uplasowała się w pierwszej trójce rzucając 36,25.

Na wyróżnienie zasługuje dobry wynik Bregulanki w rzucie kulą Polka zdobyła rzutem 12,12 drugie miejsce. Olimpijka Nowakowa zawiodła w skoku w dal zajmując dopiero trzecie miejsce uzyskując 5,26.

Z mężczyzn najlepiej powiodło się Lipskiemu, który w swojej specjalności biegu na 200 m. zajął drugie miejsce za Rumunem Lupsa z czasem 22,4 sek. W trójskoku zrobił niespodziankę Kuźmicki plasując się także na drugiej pozycji. Najdłuższy skok Kuźmickiego wynosił 13,42.

Największą niespodziankę sprawiła nasza sztafeta 4 x 100 zajmując w wcale dobrym czasie 42,7 sek.

Pierwszy ten poza Olimpiadą poważny start naszych lekkoatletów uważać należy za udany. Wszyscy nasi czołowi zawodnicy nie zawiedli pokładanych w nich nadziei i w wielu konkurencjach bardzo silnie obsadzonych przez przodujące w lekkoatletyce narody jak Węgry i Czechosłowacja **zajęli miejsca w pierwszej** trójce.

Do najlepszych wyników uzyskanych w drugim dniu **zaliczyć** należy czas Garaya (Węgry) w biegu na 1500 m 3.54,2 rzut kulą Komarkowej (Czechosłowacja) 13,20, czas Zatopka na 10.0000 uzyskany bez żadnej niemal konkurencji 30,03,6 rzut dyskiem Klicsa (Węgry) 49,29.

Wyniki techniczne drugiego dnia zawodów przedstawiają się następująco:

Konkurencje męskie

1500 m. 1) Garay (Węgry) 3.54,2 2) Cevon (CSR) 3,57,5 3) Hires (Węgry) 4,58,

400 m. przez płotki: 1) Kiss (Rumunia) 54.7 2) Lombos (Węgry) 55 sek, 3) Moravec (CSR) 55.4.

200 m. 1) Lupsa (Rumunia) 22,2 2) Lipski (P) 22,4, 3) Sulimosi (Węgry) 22,6.

10.0000 m. 1) Zatopek (CSR) 30,03,6 2) Vilagi (Węgry) 31.01 3) Segedy (Węgry) 31 09.

dysk: 1) Klics (Węgry) 49,29 Kalicky (Węgry) 47,36, 3) Raika (Rumunia) 44.76.

maraton: 1) Thoedesiu (Rumunia) 2,47,31 2) Galavari (Węgry) 2,49,50 3) Balya (Rumunia) 2 51.47.

tyczka: 1) Krejcar (CSR) 3.90, 2) Draganowicz (Rumunia) 3,80, 3) Baciu (Rumunia) 3,80.

skok wzwyż: 1) Soeter (Rumunia) 1.90 2) Tonko (CSR) 1.85, 3) Lerocsi (Węgry) 1 85.

młot 1) Dumitru (Rumunia) 48,90 2) Botyhagi (Węgry) 48,56 3) Knotek (CSR) 47.71.

trójskok 1) Puskon (Węgry) 13,62 2) Kuźmicki (P) 13,42, 3) Topolanu (Rumunia) 13.18.

sztafeta 4 x 100 1) Węgry 42,4 2) Polska 42.7 3) Rumunia 45

Konkurencje żeńskie

skok w dal: 1) Gyarmati (Węgry) 5.58 2) Ernst (Rumunia) 5.31 3) Nowakowa (P) 5.26.

rzut kulą: 1) Komarkowa (CSR) 13.20 2) Bregulanka (Polska) 12.12 3) Feher (Węgry) 12.04

800 m: 1) Supek (Węgry) 2.22,5 2) Freibal (Rumunia) 2 22,3 3) Ticsor (Węgry) 2,25,4.

dysk: 1) Dobrzańska (Polska) 39,29 2) Jossa (Węgry) 37,09, 3) Stachowicz (Polska) 36,25.